##### [00:00:00.900] - dr Elżbieta Bojanowska

Dzień dobry państwu. Witam bardzo serdecznie panią minister, pana ministra, panią prezes, państwa profesorów. Szanowni państwo. Uczestnicy debaty zarówno tutaj na miejscu, jak i online. Serdecznie witam i [??00:00:26] tym razem dotyczącej strategii emerytalnej państwa na lata 2020-2040/2040-2060/2060-2080. Witam i bardzo serdecznie dziękuję za udział pani minister Marlenie Maląg, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Za chwilę pani minister oddam głos. W drugiej części debaty będzie brała udział pani minister Barbara Socha [??00:00:58.9] Witam również pana ministra Piotra Patkowskiego [?? 00:01:05.3] Witam bardzo serdecznie przewodniczącego senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej , pana senatora Jana Krzysztofa Libickiego. [??00:01:22], pana Ryszarda Majera. Jeszcze raz witam panią profesor Gertrudę Uścińską, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz przewodniczącą Rady Naukowej Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Pani profesor po raz kolejny podjęła się moderowania debaty, a przede wszystkim wygłoszenia głównego referatu. Bardzo serdecznie dziękuję. Witam również stałych członków [??00:01:59.9]

##### [00:02:03.250] - dr Elżbieta Bojanowska

Witam przedstawicieli świata nauki, w sposób szczególny, bardzo ciepło witam przedstawicieli [??00:02:12] Dziękuję bardzo, że jesteście państwo dzisiaj z nami. Witam studentów, którzy potwierdzili swoją obecność, przedstawicieli związków zawodowych, pracodawców,[?? 00:02:27] samorządów. Witam naszych prelegentów, pana profesora Macieja Żukowskiego, rektora Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Dziękuję panie profesorze, że przyjął pan zaproszenie i jest pan dzisiaj z nami. Witam panią doktor Zofię Czepulis-Rutkowską z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych i z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dziękujemy, że jest pani z nami. Pozwólcie państwo również, że powitam osoby, które będą brały udział w drugiej części, czyli w panelu. Tak jak mówiłam, będzie z nami pani minister Barbara Socha, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, która jest pełnomocnikiem rządu do spraw polityki demograficznej. Pana profesora Męcinę z Katedry Ustroju Pracy i Rynku Pracy Uniwersytetu Warszawskiego. Witam także pana Piotra Linke, wicedyrektora Departamentu Finansów i Funduszy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pana Roberta Lisickiego, dyrektora Dyrektor Departamentu Pracy, Dialogu i Spraw Społecznych, Konfederacja Lewiatan. Panią Barbarę Surdykowską z NSZZ „Solidarność”, pana Jakuba Kusa ze Związku Zawodowego „Budowlani”. Szanowni państwo, dzisiejsza debata strategii emerytalnej państwa do roku 2040 , 2060 i 2080, będzie już piątą debatą Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Debatą z cyklu upowszechniającym wiedzę z zakresu polityki społecznej – „Między nauką a praktyką”. Pytanie, które dziś na pewno wybrzmi to: „Jak zagwarantować prawo do emerytury wobec wyzwań finansowych i demograficznych, przed którymi stoi nasze państwo?” Mam nadzieję, że dzisiejsza debata przyniesie owocną dyskusję, a wnioski z niej płynące będą służyły dobrym i skutecznym rozwiązaniom. Jak powiedziałam, dzisiejszej debacie będzie przewodniczyć pani Gertruda Uścińska, ale wcześniej, bardzo proszę o wystąpienie panią Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Pani minister, oddaję głos.

##### [00:05:18.340] - Marlena Maląg

Szanowna pani profesor, szanowni państwo. Zagadnienia dzisiejszej debaty są jednym z największych wyzwań najbliższych lat i dekad, a przeciwdziałanie zmianom demograficznym i ich wpływom na system emerytalny są jednym z priorytetów rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego. W systemie tym, zadaniem państwa jest przede wszystkim zapewnienie stabilnej sytuacji gospodarczej, umożliwiającej pracę wszystkim osobom, które chcą i mogą funkcjonować na rynku pracy. W czasie trwającej pandemii to wyzwanie szczególnie znaczące, z którym jednak dzięki programom szerokiego wsparcia gospodarki i przedsiębiorców w ramach tarczy antykryzysowej udało nam się dobrze poradzić. Najlepszym tego świadectwem są dane Eurostatu dotyczące bezrobocia, według których Polska kolejny miesiąc z rzędu notuje najniższe bezrobocie w całej Unii Europejskiej. Oczywiście, jednocześnie sytuacja systemu ubezpieczeń społecznych jest stale monitorowana i analizowana, także pod kątem wydolności finansowej, jego uwarunkowań demograficznych, jak i ekwiwalentności wypłacanych świadczeń. Wyrazem tego są przygotowywane przez nas regularne przeglądy systemu emerytalnego zawierające obok analiz propozycje planów na przyszłość. Jednym z narzędzi mających posłużyć wzmacnianiu zabezpieczenia systemu emerytalnego w przyszłości jest opracowana już finalnie rządowa strategia demograficzna obejmująca szereg działań, które wpłyną na odbudowę struktury demograficznej kraju.

##### [00:07:06.130] - Marlena Maląg

To właśnie sytuacja demograficzna i perspektywy stawiają poważne wyzwania dla stabilności finansowej systemu emerytalnego i zapewnienia w przyszłości wypłaty świadczeń na godziwym poziomie. Sam system ubezpieczeń społecznych nie rozwiąże problemu. Niezbędne są działania w wielu obszarach gospodarczych, społecznych, takich jak ochrona zdrowia, dokształcanie zawodowe osób w wieku przed i około emerytalnym, rozwój świadomości społecznej o konieczności własnej dbałości o zabezpieczenie dodatkowych środków finansowych na czas po zakończeniu pracy zawodowej oraz tworzenie warunków do tego, by w rodzinach rodziły się dzieci. Wszystkie programy społeczne wprowadzone lub modyfikowane w ostatnich latach w Polsce są właśnie efektem polityki prowadzonej na rzecz rodziny. Poza tym, że rodzina pełni bardzo ważną rolę społeczną, to ma ogromną wartość dla naglących wyzwań demograficznych. W sytuacji tej znalazła się nie tylko Polska, ale także szereg innych krajów na świecie. Zgodnie z naszą filozofią, rzetelna polityka prorodzinna nie skupia się na wycinkowym wsparciu, lecz obejmuje całe spektrum działań. Nie ogranicza się do działań resortu rodziny, ale wykracza poza nie. W szerokim ujęciu obejmuje wszelkie sfery, które mogą wpłynąć na stworzenie optymalnych warunków do życia rodzinom, w tym również na tworzeniu dobrego klimatu wokół rodziny. Potrzeba nam dalszego rozwijania polityki prorodzinnej, traktowanej przede wszystkim jako inwestycję w rodzinę. Takiej, która jest fundamentem silnego państwa, opartego na kapitale ludzkim. Jednym z elementów polityki prorodzinnej jest także realizowana przez nas polityka senioralna. Dbając o bezpieczeństwo finansowe starszej części naszego społeczeństwa, tworzymy warunki, programy, aby jak najdłużej po zakończeniu aktywności zawodowej mogli oni cieszyć się zdrowiem i udziałem w życiu społecznym. Już od kilku lat nasze prace mają na celu dostosowanie obowiązujących zasad waloryzacji świadczeń do zmieniających się warunków społeczno gospodarczych. Kierujemy się przede wszystkim zachowaniem zasad solidarności międzypokoleniowej. Jedną ze zmian, która w szczególny sposób wspiera naszych nestorów jest trzynasta emerytura. Właśnie w tym miesiącu jest ona wypłacana. W tym roku otrzymają oni także czternastą emeryturę, która stanowić będzie kolejny element dodatkowego wsparcia. Zapewniamy seniorom także możliwość czynnego udziału w życiu społecznym oraz zawodowym poprzez wsparcie wszelkich form aktywności tak, aby mogli oni pozostać w jak najlepszym zdrowiu i pełnej samodzielności. Realizując te założenia powstały programy takie jak senior plus, aktywni plus. Aby przyszłość kolejnych pokoleń seniorów mogła być równie pełna, potrzebnych jest szereg działań. Potrzebne są również zmiany mentalności Polaków. Ważne jest wytworzenie w młodym pokoleniu, które wychodzi na rynek pracy pozytywnego stosunku do myślenia o przyszłości, oszczędzaniu pieniędzy na lata senioralne. Już od samego początku, od pierwszego wynagrodzenia trzeba mieć świadomość i dążyć do tego, aby z naszego wynagrodzenia były odprowadzane składki na przyszłą emeryturę. Po drugie, potrzebne jest przełamanie obaw, rozwinięcie kultury finansowej Polaków, zwiększając powszechne korzystanie z dodatkowych dobrowolnych programów oszczędzania na okres jesieni życia. Ich celem, dzięki dywersyfikacji źródeł dochodu ma być zwiększenie bezpieczeństwa emerytalnego Polaków. Dochód ten powinien pochodzić nie tylko od państwa ale także z dodatkowych grupowych form oszczędzania w ramach filarów budowania przez pracodawców wspólnie z pracownikiem oraz filaru opartego na indywidualnej przezorności samych zainteresowanych.

##### [00:11:38.770] - Marlena Maląg

Po trzecie, ważne jest uświadomienie Polakom, że choć ustawowy wiek emerytalny pozostaje na poziomie 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, to jednak osoby, które mają taką możliwość powinny wydłużać aktywność zawodową. Pozwoli to uzyskać wyższą emeryturę nawet od 10 do 15 proc. To kluczowe tematy dla nas wszystkich, bo nieuchronnie każdy z nas w pewnym momencie życia stanie przed takim wyborem. Decydowania o przyszłości emerytalnej. Życzę państwu, aby dzisiejsza konferencja była źródłem wielu rozważań i inspirujących dyskusji na tym polu. Dziękuję serdecznie.

##### [00:12:57.110] - prof. Gertruda Uścińska

Witam państwa bardzo serdecznie. Dziękujemy pani minister za te słowa wprowadzenia. [?? 00:13:10.010] Po raz kolejny na debacie na żywo w internecie organizowanej przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, w ramach cyklu debat upowszechniających wiedzę z zakresu polityki społecznej „Między Nauką a Praktyką”. Debata poświęcona będzie strategii emerytalnej na lata 2020-2080, a więc. [?? 00:13:34.591}

##### [00:13:45.050] - prof. Gertruda Uścińska

[?? 00:13:45.878]

##### [00:14:02.440] - prof. Gertruda Uścińska

Jeżeli chodzi o Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to on opracowuje prognozy funduszu emerytalnego, funduszu emerytur pomostowych, w perspektywie do 2080 roku. Można także do takiego dyskursu na dzisiejszej naszej konferencji przyjąć czy też popatrzeć na ten system emerytalny w perspektywie co 20 lat. Co nas do tego upoważnia, czyli 40, 60, 80? Wyjaśniam, że po pierwsze, perspektywa 2040, co jest oczywiste chyba dla wszystkich badaczy systemu emerytalnego, jest kluczowym elementem z punktu widzenia analizy polskich uprawnień emerytalnych, polskiego systemu, bo wygasa kapitał początkowy w konstrukcji systemu emerytalnego, a więc de facto przechodzimy już w zdecydowanym stopniu na realizację prawa do emerytury według nowych zasad. Dalej, jeżeli chodzi o perspektywę 2060. No tak jest, że biorąc pod uwagę perspektywę 40 lat kariery typowo uprawnionego do świadczeń emerytalnych, zgodnie z różną metodologią, trzeba przyglądać się jakie konsekwencje taka kariera, przeciętnie 40 letnia, ubezpieczonego daje uprawnienia. I wreszcie 2080. To jest powszechna granica w tej chwili, wyznaczona w badaniach instytucji ubezpieczeniowych, organizacji międzynarodowych i jesteśmy także, zgodnie ze standardami Unii Europejskiej. Prognoza, którą robi Zakład Ubezpieczeń Społecznych tę perspektywę 2080 obejmuje. Szanowni państwo, również w niektórych wariantach przyjmujemy nawet 100 lat, także to się dzieje w wielu instytucjach finansowych, dzieje się to także w organizacjach europejskich i międzynarodowych. W Polsce, jak wiemy, mamy szeroki zakres systemu zabezpieczenia emerytalnego. Główną częścią oczywiście jest system ubezpieczenia społecznego, ubezpieczenia emerytalnego, ale też musimy pamiętać o systemach, za które odpowiada system rolniczy, mamy także zaopatrzenie funkcjonariuszy, mamy też szczególne uprawnienia dotyczące uposażeń sędziów, prokuratorów, a więc mamy tę dywersyfikację rozwiązań, chociaż trzeba z całą mocą podkreślić, że ten system emerytalny zarządzany przez instytucje publiczne stanowi ten, z punktu widzenia zakresu podmiotowego, największy zasięg, prawie 7 i pół do 8 mln osób.

##### [00:16:51.040] - prof. Gertruda Uścińska

Musimy także absolutnie mieć na uwadze w dzisiejszej debacie kwestię tak naprawdę budowania tej strategii emerytalnej. To jest z jednej strony ten system powszechny, bazowy, gwarantowany przez państwo. Z drugiej strony wprowadzany w ostatnich latach drugi filar z udziałem pracodawców, pracowniczych planów kapitałowych i wreszcie takiego bardziej poprawnego klarownia się trzeciego filaru, w którym my ubezpieczeni uczestniczymy w różnych produktach oferowanych przez rynek ubezpieczeń. Musimy też pamiętać o tym, że właśnie od pierwszego stycznia 99 roku funkcjonuje ten model zdefiniowanej składki, a więc ta kalkulacja świadczenia emerytalnego oparta jest na zgromadzonym kapitale emerytalnym, który waloryzujemy, podzielony przez przeciętne dalsze trwanie życia dla osób, które ukończą wiek 60, 65 lat. Jeżeli popatrzymy na takie podstawowe dane statystyczne, to na koniec roku 2020 w systemie emerytalno rentowym było 15,5 miliona obywateli, to było więcej nawet o 50 tysięcy niż w lutym, przed Covidem, a więc na pewno jest to ogromna liczba obywateli i te zagadnienia strategii emerytalnej w długim horyzoncie są zatem dla nich bardzo, bardzo ważne. Nawet dla tych osób najmłodszych ubezpieczonych, które u nas w systemie powszechnym są od miesiąca, mają 18 lat, a więc musimy widzieć perspektywę po prostu emerytury dla każdego ubezpieczonego, łącznie z osobami, które już dawno przekroczyły wiek emerytalny, a jeszcze nie przeszły na emeryturę.

##### [00:18:41.770] - prof. Gertruda Uścińska

Szanowni Państwo, oczywiście dyskutując o strategii emerytalnej możemy wziąć różne punkty widzenia, różne aspekty, ale wydaje się, że te najistotniejsze to są demograficzne, ekonomiczne związane z rynkiem pracy, z migracjami, prawne , wymagające wielu procesów, zwłaszcza uproszczenia przepisów, adekwatności emerytur, ujednolicenie zabezpieczenia emerytalnego, finansowe – dotyczące stabilności finansowej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i również nie bez znaczenia jest kwestia dotycząca konsekwencji covidowych, negatywnych skutków pandemii SARS-COVID2. Będziemy o tych kwestiach dyskutować w znakomitym gronie.

Udało mi się zaprosić znakomitych ekspertów, a więc witam bardzo pięknie jeszcze raz pana profesora Macieja Żukowskiego. Magnificencjo, dziękuję za przyjęcie zaproszenia do tej debaty. Witam bardzo pięknie panią dr Zofię Czepulis-Rutkowską, która od wielu, wielu lat zajmuje się kwestią także systemów emerytalnych w krajach Unii Europejskiej, w standardach międzynarodowych, a więc tej pierwszej części będziemy w trójkę starali się przybliżyć wielu uczestnikom naszej debaty te zawiłe sprawy dotyczące strategii emerytalnej. W takim rozumieniu sensu largo, a więc szeregu działań, które trzeba podejmować przez różne podmioty, nie tylko w sensie formalnym, ale także w takim sensie, że trzeba widzieć wszystkie uwarunkowania, które decydują w efekcie później o realizacji prawa i o wysokości emerytury.

##### [00:20:24.470] - prof. Gertruda Uścińska

Dziękuję bardzo, ja przejdę do prezentacji. Tak, szanowni państwo, będę starała się tutaj przedstawić taką kwestię, jak zagwarantować prawo do emerytury wobec tych wszystkich wyzwań, które wymieniłem przed chwilą. Demograficznych, finansowych, ale także patrzę na to z punktu widzenia zadań państwa oraz instytucji prywatnych i obywateli. Tak jak już powiedziałam, od stycznia 99 roku mamy ten system zdefiniowanej składki, a więc to oznacza, że emerytura jest uzależniona od sumy składek zgromadzonych i zwaloryzowanych na indywidualnym koncie danej osoby, w przypadku systemu powszechnego administrowanych przez ZUS, a także tej długości średniego trwania życia, która jest ustalana dla wieku, w którym dana osoba przechodzi na emeryturę. Oczywiście tablice trwania życia ogłasza prezes Głównego Urzędu Statystycznego. W tym roku mamy absolutnie inne tablice niż rok temu, nastąpiło przeciętnie o ponad 13 miesięcy skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia. To oczywiście także ma wpływ później na wysokość świadczeń emerytalnych.

##### [00:21:49.330] - prof. Gertruda Uścińska

Tak jak powiedziałam, w polskim systemie prawnym ten obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego jest powszechny i dotyczy wielu osób, z tym że oczywiście tutaj najliczniejszą grupą są pracownicy – 11,5 mln. osób, zleceniobiorcy – 1,1 mln. osób. Tak samo są osoby prowadzące działalność gospodarczą, twórcy, artyści. To w sumie daje nam 15,5 mln osób na ubezpieczeniu emerytalno rentowym, na koniec ubiegłego roku. Musimy też pamiętać, że prawo przewiduje od bardzo, bardzo wielu lat, możliwość dobrowolnego przystąpienia do systemu emerytalnego, chociaż nie jest ono w znacznym stopniu wykorzystywane, dotyczy de facto kilkudziesięciu tysięcy osób. Na pewno jest tak, że zapewnienie bezpieczeństwa finansowego to jest kwestia oczywiście dyskusji wokół gwarancji dochodu na starość. To jest kwestia udziału podmiotów, przede wszystkim państwa, pracodawców, samego zainteresowanego, a więc to jest kwestia właśnie zmieniającego się udziału tych podmiotów i kwestia w jakim zakresie może to być tylko i wyłącznie odpowiedzialność państwa.

##### [00:23:16.450] - prof. Gertruda Uścińska

Dyskutując o strategii emerytalnej absolutnie musimy odnieść się do tych aspektów finansowych, a więc jakie czynniki wpływają na stabilność finansową Funduszu Ubezpieczeń Społecznych? Demograficzne, które związane są ze starzeniem się populacji oraz oczywiście rozwojem ryzyka niesamodzielności, opieki długoterminowej. Jedna z naszych debat w całości była poświęcona właśnie opiece długoterminowej i kwestii tego ryzyka niesamodzielności, także tym wyzwaniom ekonomicznym. To jest kwestia rynku pracy, to jest kwestia daleko idącego upowszechnienia się nietypowych form zatrudnienia, wzrostu skali migracji prawnych, a więc to jest kwestia adekwatności, upraszczania przepisów i wreszcie możliwości ujednolicenia zabezpieczenia emerytalnego. I wreszcie kwestię covid.

##### [00:24:11.440] - prof. Gertruda Uścińska

Wyzwanie finansowe. Jeżeli chodzi o taki przykład analizy wyzwań finansowych, jest to Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, a więc jako fundusz celowy, który de facto i de iure jest powołany do realizacji zadań dotyczących ubezpieczenia społecznego. Przypomnę, że z jego środków wypłacane są emerytury, renty, zasiłki. Za te działania, ustalania prawa, wypłaty świadczeń odpowiada Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a w niektórych wypadkach przedsiębiorcy czy szerzej płatnicy składek. Oczywiście pierwszy filar w systemie ubezpieczeń społecznych to jest absolutnie filar finansowy, to są zasady poboru składek, ustalania sposobu gromadzenia środków finansowych, bezpieczeństwa tych środków, które później umożliwią realizację drugiego filaru. Ta zależność między pierwszym i drugim nie oznacza nadrzędności czy podrzędności, ale de facto bez tego pierwszego filaru przecież nie byłoby możliwe realizowanie prawa do świadczeń, a więc dlatego jest to bardzo ważne, że również państwo gwarantuje realizację prawa do świadczeń, zwłaszcza prawa do emerytur i rent. Czyli ta kwestia stabilności Funduszu Ubezpieczeń Społecznych musi być priorytetowa.

##### [00:25:33.490] - prof. Gertruda Uścińska

Jeżeli chodzi o stabilność finansową Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to możemy popatrzeć na ubiegły rok, bardzo trudny rok covidowy, przychody funduszu stanowiły 290 mld. zł., czyli to jest 69 proc. dochodów budżetu państwa, wydatki – 277 mld zł. – 55 procent, w porównaniu do wydatków budżetu państwa. Oczywiście największym źródłem wpływu były składki, pomimo tego, że przypominam, zastosowane były rozwiązania, o których powiem w ostatniej części wystąpienia, polegające na zwolnieniu z obowiązku opłacania składek. Ponadto także były prowadzone od marca do końca roku i trwające do dnia dzisiejszego rozwiązania na wypłacie wielu dodatkowych świadczeń, które nie były przewidziane w żadnych planach finansowych budżetu państwa, a tym bardziej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ale jak najbardziej wśród tego zapewnienia stabilności finansowej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pojawiły się po stronie wpływów także środki funduszy covidowych, które rekompensowały m.in. zwolnienia z obowiązku opłacania składek, a także wypłaty dodatkowych zasiłków czy nowych świadczeń. Oczywiście ta polityka stabilności finansowej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ona musi dążyć do ograniczenia deficytu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i o ile możemy powiedzieć że 2017, 2018, a już naprawdę rekordowo w 2019, ten deficyt był historycznie najniższy, o tyle w ubiegłym roku z powodów, o których mówiłam przed chwilą jest on po prostu wyższy. Oczywiście my także analizujemy z punktu widzenia tych kryteriów stabilności finansowej stopień pokrycia wydatków Funduszu ze składek. Tutaj między innymi dzięki dużej reformie wprowadzonej od 1 stycznia 2018 roku, polegającej na wprowadzeniu dla każdego płatnika numerów kont, na które odprowadzają składki, uregulowania także wcześniejszych zaległości, zabezpieczenia środków, które by się nie przedawniły. Ta sytuacja zdecydowanie się poprawiła i byliśmy absolutnie zadowoleni jeżeli chodzi także o wyniki w 2019 roku, dlatego że osiągnęliśmy najwyższy historycznie stopień pokrycia wydatków ze składek 81 proc. Ubiegły rok z powodów takich jak mówiłam, absolutnie jest to zdecydowanie niższy stopień pokrycia wydatków ze składek. Warto też popatrzeć jakie jest saldo poszczególnych funduszy, które są wyodrębnione w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W pierwszej kolejności jest to oczywiście saldo funduszu emerytalnego. Na rok ubiegły z powodów covidowych także widzimy, że saldo ujemne się pogłębiło, chociaż te wcześniejsze prace dotyczące uszczelnienia, optymalizacji, a także unowocześnienia zasad poboru składek. One, proszę zobaczyć, dały naprawdę bardzo dobre rezultaty i ten stopień i saldo było pozytywne. Tak jak powiedziałam, na pewno reforma składki, przywołujemy w tej chwili ją, pomimo, że ona była wprowadzona 1 stycznia 2018 roku, ale z całą mocą trzeba podkreślić, że ten rodzaj rozwiązań był pomocny w okresie covidowym, kiedy przyszło nam zupełnie inaczej zarządzać tymi zobowiązaniami opłacania składek. Gdyby nie ta wcześniejsza reforma, gdyby nie konta płatników składek, to także kierunek zwolnień z obowiązku opłacania składek i także analiza tej sytuacji płatników składek byłaby naprawdę bardzo, bardzo złożona.

##### [00:29:43.970] - prof. Gertruda Uścińska

Oczywiście problemem systemu emerytalnego, jeśli popatrzymy także z punktu widzenia stabilności finansowej, są emerytury niższe od minimalnej emerytury. Tak zwane emerytury groszowe, a więc musimy dzisiaj ponowić dyskusję wokół istoty systemu emerytalnego, warunków, które otwierają prawo do emerytury. A więc jesteśmy jedynym krajem Unii Europejskiej, gdzie mamy taką zasadę, że jedna składka otwiera prawo do emerytury. Właściwie trudno jest nam to wyjaśnić, nawet kolegom z innych państw. Dlaczego jedna składka? Kiedyś uznano, że jest to bardzo postępowe rozwiązanie, ale ono jest absolutnie niewłaściwe, jest niesprawiedliwe i po prostu jego stosowanie przynosi bardzo poważne, negatywne konsekwencje. Proszę zobaczyć co ja tutaj dzisiaj podaję państwu, że liczba tych emerytur poniżej minimalnej na grudzień ubiegłego roku przekroczyła 300 tys., a więc to jest więcej niż liczba emerytur minimalnych z gwarancją 20, 25 lat, ponieważ tych jest około 260 tys. My także szacujemy, że liczba tych emerytur poniżej minimalnej w 2030 roku może osiągnąć nawet 600, 650 tys., a więc generalnie w dzisiejszej debacie musimy podnieść tę kwestię i to w sposób krytyczny, że jednak od dawna, w sposób ponadczasowy ustalono pewne standardy w prawie międzynarodowym, jak w Konwencji 102, że prawo do emerytury otwiera 15 lat zatrudnienia, ubezpieczenia czy zamieszkania. Patrzymy na inne kraje, to jest 5, 10, 15 lat, albo też kapitał, który daje jakąś gwarancję minimalną dochodu. A więc jedna składka to jest kwestia także emerytury w wysokości jednego grosza, dwóch groszy. Ja podpisywałam za marzec zestawienie wszystkich nowo przyznanych emerytur, które przekazuje do władzy właściwej, do ministrów właściwych i w tym zestawieniu najniższa emerytura była 5 groszy, najwyższa 14 tys. 5 groszy była za składkę kilkunastu złotych, a te kilkanaście tysięcy były z tytułu pracy ponad 40 lat okresów składkowych. Ponadto nie bez znaczenia jest kwestia obsługi administracyjnej. Kalkulujemy, ustalamy koszty obsługi każdego świadczenia. Ustalić po raz pierwszy prawo do świadczenia to jest koszt około stu piętnastu złotych. I to dotyczy tych emerytur wysokich, ale także i tych groszowych. Ponadto przekazujemy, a więc koszt przekazania jest tutaj bardzo istotny.

##### [00:32:51.710] - prof. Gertruda Uścińska

Z punktu widzenia stabilności finansowej systemu, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [?? 00:32:56.687] wykonuje średnioterminowe prognozy wpływów i wydatków, i długoterminowe prognozy wpływów, i wydatków, właśnie tak, że do 2080 roku. Ponieważ niedawno publicznie ogłaszaliśmy wyniki tych wpływów i wydatków, myślę, że do dzisiejszej dyskusji to jest ważne. Przygotowujemy te pięcioletnie prognozy dotyczące Funduszu Ubezpieczeń, a co trzy lata też aktualizujemy wieloletnią prognozę wpływów i wydatków Funduszu Emerytalnego, z wykorzystaniem założeń założeń makroekonomicznych Ministerstwa Finansów. Każda z tych prognoz ma trzy warianty. To wariant podstawowy, optymistyczny i pesymistyczny. Co do głównych założeń, między innymi wzrostu PKB, wzrostu wynagrodzeń i inflacji. To pozwala też analizować trochę wpływ koniunktury na kondycję systemu ubezpieczeń społecznych i jakie są te wyzwania finansowe, jeżeli chodzi o powstałe deficyty funduszu ze źródeł pozaskładkowych. Ta prognoza wieloletnia, wydaje mi się, że ona zasługuje na taką szczególną uwagę, ponieważ ona pokazuje znaczną odporność systemu emerytalnego na finansowe skutki zmian demograficznych i jest to wyjątkowo ekwiwalentne w takim wymiarze indywidualnym, co też pozwala na równoważenie skutków w dalszej perspektywie. Ja tutaj oczywiście pokazuję w tym wariancie podstawowym deficyt roczny funduszu emerytalnego, jeżeli chodzi o procent do PKB, to rośnie z poziomu 2,02 w dwudziestym roku do 2,29 w dwudziestym piątym. Potem maleje do poziomu 0,42 w 2080 roku. Nawet w tej prognozie, w tym wariancie optymistycznym te wyniki są jeszcze bardziej pozytywne. Oczywiście, także dzisiaj, kolejny element to są te słynne stopy zastąpienia, a więc to jest kwestia relacji do przeciętnej emerytury, do przeciętnego wynagrodzenia. My to też badamy, analizujemy. Dzisiaj to jest ok. 53-54 proc. przeciętna emerytury do przeciętnego wynagrodzenia. Oczywiście zakładamy, że będą te stopy malały, ale to wcale nie może być rozumiane w taki sposób wąski, dlatego że przecież emerytury też będą miały inną siłę nabywczą, będą rosły, będą waloryzowane. Będzie też inna siła nabywcza tych świadczeń emerytalnych. Ponadto liczymy, że będziemy pracować nad tą zmianą wzorców zachowania Polaków, a więc późniejszego przechodzenia na emeryturę, co w systemie emerytalnym, który w perspektywie tej strategii, o której dzisiaj mówimy ma kluczowe znaczenie. Tak naprawdę 2040 rok to jest kwestia właśnie tej prawdopodobnej spadku stopy zastąpienia poniżej 40 proc.,ale na to trzeba patrzeć w sposób taki zobiektywizowany.

##### [00:36:25.460] - prof. Gertruda Uścińska

Wyzwania demograficzne. Oczywiście one są bardzo istotne dla systemu emerytalnego. Przede wszystkim struktura wieku ludności, bo przecież wysokość składek i wydatków z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zależy od tego jaka jest struktura, jaka jest liczba osób aktywnych zawodowo i opłacających składki na ubezpieczenie społeczne. A jaka jest duża część osób niepracujących, zwłaszcza tych w wieku poprodukcyjnym, w stosunku do których państwo realizuje zobowiązania świadczeniowe. Jeżeli mamy do czynienia z dużą dysproporcją w udziale w wieku produkcyjnym produkcyjnym, to musimy zawsze szukać innych rozwiązań, nie tylko składkowych, ale innych źródeł finansowania świadczeń. Oczywiście wskaźniki starzenia populacji dotyczą całej Europy, jeżeli można tak kolokwialnie powiedzieć, w szczególności krajów tak zwanej starej Unii Europejskiej, ale przecież Polska, także według wszelkich prognoz demograficznych staje się w 2050 roku tym krajem o najbardziej zaawansowanym procesie starzenia się populacji. Od wielu lat w Polsce także odnotowujemy spadek dzietności, przeciętnej liczby dzieci urodzonych przez przeciętną kobietę w ciągu całego okresu rozrodczego. Według GUS-u w 2020 roku odnotowano 355 tys. urodzeń żywych, to było mniej o 20 tys. niż rok poprzedni. Poza tym rośnie też trwanie życia seniorów, które ma wpływ na wysokość emerytury. Oczywiście te tablice średniego dalszego trwania życia, teraz ogłoszone przez GUS, na okres od pierwszego kwietnia do końca marca, one są pod wpływem też większej umieralności w 2020 roku, w tym także z powodu covid. No ale jednak myślę, że musimy przyjmować to założenie, że to średnie dalsze trwanie życia będzie się wydłużało do pewnych granic i tak jak specjaliści się tym zajmujący mówią, te granice będą raczej wyznaczane przez czynniki biologiczne, czynniki cywilizacyjne, a więc musimy na to patrzeć w ten sposób i gdzieś to ryzyko takich zdarzeń jakie miały miejsce w tej chwili muszą być kalkulowane. Ale też musimy się zetrzeć dzisiaj z takim poglądem, uproszczeniem czy brakiem wystarczających informacji dotyczących tablic trwania życia. GUS je liczy dla osób od 30 do 90 lat, a więc tutaj na przykład absolutnie to obniżenie średniego dalszego trwania życia dotyczy wszystkich grup osobowych, natomiast oczywiście dla trzydziestolatków, tutaj podajemy o 15,4 miesiąca, na przykład 13,8 miesięcy dla 60 latków, 13,3 miesiąca dla 65 latków i 4,2 miesiąca dla 90 latków. Z tych tablic najnowszych wynika tyle, że rzeczywiście ta emerytura dla 60 latków będzie wyższa o 5,6 proc.dla 65 latków o 6,5 proc. niż na podstawie poprzednich tablic, a więc jeżeli mamy 60 latka, który ma 500 tys. kapitału emerytalnego to jego emerytura wyniesie, tak jak policzyliśmy, prawie 2019 zł. Ona będzie wyższa o 106, 107 złotych, a w przypadku 65 latka, także z takim samym kapitałem, wyniesie prawie 2450 złotych, co daje wzrost tej emerytury o 150 złotych, ale też oczywiście zyskają tutaj te osoby, które w poprzednich latach zdecydowały się odroczyć decyzję o przejściu na emeryturę, a więc ten wzrost będzie też istotny na pewno. Przykładowo jeśli ktoś ma 500 tys. Tego kapitału i w kwietniu ubiegłego roku ukończył wiek emerytalny, jeszcze rok temu mógł liczyć, jeśli odroczy emeryturę o jej wzrost o 3,6 proc., natomiast w tej chwili ten wzrost będzie zdecydowanie wyższy.

##### [00:41:04.970]

Wyzwania ekonomiczne to jest kwestia oczywiście przeciętnej emerytury, czyli tej stopy zastąpienia. Już mówiłam o tych różnych szacunkach i generalnie tak naprawdę dla strategii emerytalnych w Polsce pierwsze wyzwanie dotyczące tego aspektu ekonomicznego, to jest właśnie kwestia przedłużania aktywności zawodowej i budowania tej odpowiedzialności za indywidualną przezorność obywateli w oszczędzaniu środków na okres właśnie po zakończeniu tej aktywności. To jest kwestia tego 2040 roku. Jest on istotny z tego powodu, że tak jak powiedziałam, przechodzimy do systemu o zdefiniowanej składce, udział tak zwanej emerytury ze starego systemu czy kapitału początkowego jest już zdecydowanie minimalny, to jest już kilka procent, a więc mamy już de facto ten system taki w pełnym zakresie emerytalnym. Ponadto wśród tych wyzwań ekonomicznych jest absolutnie sytuacja na rynku pracy. Właściwie praca, rynek pracy są kluczowe dla funkcjonowania, dla przyszłości systemu ubezpieczenia społecznego, zwłaszcza systemu emerytalnego. Musimy mieć na uwadze kwestię bardzo dużego udziału też tego nietypowego zatrudnienia, a więc nie tylko mówię o umowach o pracę, ale także szeregu innych umowach cywilno-prawnych, no i oczywiście także musimy się zająć w większym stopniu niż dotychczas szeregiem nowych form, czy można to nazwać zatrudnieniem, jak przykładowo kwestia dotycząca różnego rodzaju platform, udziału nas, prosumentów w kształtowaniu różnego rodzaju przychodów, które przecież powinny mieć też wpływ na kwestie wpływu do systemów emerytalnych. Rynek pracy na pewno w perspektywie różnych scenariuszy jest kluczowy dla bezpieczeństwa systemu emerytalnego. Migracje, oczywiście to jest kwestia, której w ogóle nie możemy pomijać, ani w procesach demograficznych, ani w procesach ekonomicznych. Szanowni państwo, jest pewien fenomen, jeżeli chodzi o korzystanie z prawa do migracji obywateli polskich. Rok 2020 jest rokiem bardzo trudnym z powodów covidowych i pomimo tych wszystkich obostrzeń, zamykania granic, okresu, w którym trzeba się poddawać izolacji, kwarantannie. Obywatele polscy korzystają z prawa do przemieszczania się z powodów ekonomicznych w szczególności jeżeli chodzi o pracowników delegowanych, a także znakomitą zdolność do dostosowania się naszych przedsiębiorców. Myśmy w ubiegłym roku, jako instytucja właściwa, odpowiadająca za autoryzację prawa wykonywania pracy w innym państwie na podstawie polskich przepisów, wydali prawie 620 tys. wniosków o delegowanie, w tym ponad połowy do Niemiec. To jest niewiele mniej niż rok wcześniej i to jest najwyższy wskaźnik nadal we wszystkich krajach Unii Europejskiej. A więc to jest dowód na to, że przedsiębiorcy wykonują kontrakty, usługi w tych krajach, a także obywatele polscy, po prostu przemieszczali się w ubiegłym roku, a więc migracja. I ta, z różnych powodów, zwłaszcza ekonomicznych, musi być brana pod uwagę. Oczywiście my także w tej chwili mamy wysoki wskaźnik cudzoziemców w systemie ubezpieczenia społecznego, prawie 775 tys. to jest wzrost o 100 tys. w stosunku do roku ubiegłego, a więc to jest duża liczba osób, obywateli państw trzecich, którzy po prostu legalnie pracują i są w naszym systemach zarejestrowani, a więc myślę, że trzeba mieć na uwadze, zwłaszcza tą sytuację faktyczną, jeżeli chodzi o tę migrację nawet w okresie covidowym. Oczywiście bez względu na to czy jest covid, czy covidu nie ma, w dużym stopniu także stosuje się przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Mamy nawet w ubiegłym roku wzrost, nawet o kilkadziesiąt procent, nowo przyznawanych świadczeń, wzrost wydatków, który przekroczył nam już 4 miliardy, jeżeli chodzi o koordynację, a więc wydaje się, że te systemy chyba są dobrze zbudowane i ta współpraca między nami i instytucjami funkcjonuje na takim bardzo dobrym poziomie, że te wszystkie utrudnienia wywołane covidem, zwłaszcza ograniczające te przemieszczania się, a więc systemy, które budujemy na nowoczesnych technologiach i odchodzimy od papierologii, one wszystkie po prostu sprawdziły się w ubiegłym roku, jeżeli chodzi o kwestię przemieszczania się i kwestię dotyczącą realizacji prawa do świadczeń.

##### [00:46:35.250] - prof. Gertruda Uścińska

Wyzwania prawne. Absolutnie, przepisy systemu emerytalnego są bardzo skomplikowane, obsługa jest jak państwo wiecie bardzo wymagająca, budzi wiele problemów, a więc generalnie na pewno one wymagają daleko idącego uproszczenia. Także zasady obejmowania ubezpieczeniem społecznym, to jest postulat zgłaszany od bardzo dawna. Jeżeli chodzi o to jasne określenie kto, kiedy jest objęty ubezpieczeniem, odejście od zbiegu wyjątków, wyłączeń. Bardzo ważny jest, covid to z całą mocą podkreślił, proces uproszczenia podstaw wymiaru świadczeń z podstawami wymiaru składek, dlatego że w dużym stopniu także instytucje odpowiedzialne za stosowanie prawa muszą mieć to prawo napisane w sposób naprawdę jasny, prosty, żeby nadawało się to do walidowania w sposób automatyczny.To jest absolutnie konieczne. Podobny jest nadal ten kierunek adekwatności emerytur i ujednolicenia zabezpieczenia emerytalnego. Oczywiście tutaj pokazuje tę adekwatność z punktu widzenia poziomu przeciętnej emerytury różnych systemów. Widzimy, że ta rozpiętość jest bardzo duża. Jeżeli weźmiemy systemy publiczne, powszechne, niektóre systemy szczególne, związane z wyposażeniem, zaopatrzeniem są zdecydowanie na wyższym poziomie, także jeżeli weźmiemy skalę świadczeniobiorców, tak jak powiedziałam, to największa jest ona oczywiście w systemach publicznych.

##### [00:48:21.930] - prof. Gertruda Uścińska

Myślę, że w systemie adekwatności emerytur dużą rolę w nowym systemie odgrywa ta kwestia odpowiedzialnej decyzji przejścia na emeryturę, dlatego że to ma duży wpływ na jej wysokość. Przedłużanie tej aktywności o rok, o kilka lat, to potwierdzają nie tylko badania, ale także decyzje faktyczne, one podwyższają to świadczenie emerytalne. Jeszcze w 2016, 2017 roku mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, że praktycznie ponad 80 proc. świadczeniobiorców decydowało się od razu na przejście na emeryturę. To właściwie kilkanaście procent trochę tę decyzję przesuwało, ale jednak w tej chwili myślę, że ta kwestia i doradców emerytalnych, ale także informowania, że rok pracy dłużej daje, w zależności od sytuacji, 8 albo 11 proc. wyższą emeryturę. W ubiegłym roku covidowym, kiedy w dyskursie nie fachowym absolutnie grożono, że właściwie wszyscy przejdą na emeryturę, zupełnie inaczej to zadziałało. Jest to konsekwencja dwóch, trzech lat wcześniejszych decyzji. Na emeryturę przeszło około 62 proc. z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego, a jednak 25 proc. zdecydowało że przesuwa do roku, a kilkanaście procent, że jeszcze rok. To są też decyzje i działania o charakterze właśnie doradczym, informacyjnym, a więc tak jak i z tą migracją, tak jak z tym delegowaniem, tak samo tutaj widzimy tę daleko idącą już odpowiedzialność, jednak ta emerytura jest wtedy wyższa. Ja już powiedziałam, że z punktu widzenia też adekwatności, na pewno jest kwestia tych niższych emerytur niż minimalne, ale przede wszystkim musimy mieć na uwadze, że 83 proc. tych świadczeń to są emerytury kobiet, a więc to jest ten problem bardzo istotny. Oczywiście to wszystko ma swoje uwarunkowania, jeżeli chodzi o to zagadnienie także w tej luce płacowo-emerytalnej i na pewno z jednej strony jest to kwestia wieku emerytalnego, ale jednak dwie trzecie, widzimy z naszych badań, wynika z różnicy wynagrodzeń na rynku pracy w branżach, obszarach sfeminizmizowanych, gdzie te wynagrodzenia są zdecydowanie niższe. Szanowni państwo, jest tak, że na grudzień ubiegłego roku emerytura przeciętna kobiet wynosiła 2005 zł, a mężczyzn ponad 3000 zł, to jest ogromna różnica, dochodząca prawie do 49 proc. i tak jak powiedziałem to jest kwestia absolutnie tkwiąca w wynagrodzeniach. Owszem, także analizujemy i liczymy kwestie dotyczące rekompensaty okresów nieaktywności z powodu macierzyństwa, rodzicielstwa. I w tym zakresie na pewno widzimy, że fakt opłacania przez państwo składek na te okresy wpływa w sposób istotny na to, że ten kapitał emerytalny jest uzupełniany, ale być może jeszcze w tym obszarze są możliwości do innych działań. Covid, tak jak powiedziałam, to było niesamowite wyzwanie wobec takich instytucji publicznych jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych, żeby zapewnić stabilność finansową Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, żeby zrealizować szereg zadań, jak chociażby zwolnienia z obowiązku opłacania składek dla ponad 2 mln płatników składek na kwotę praktycznie ponad 14 mld złotych. Także w przypadku u tych płatników to jest 6,5 mln osób ubezpieczonych. Te składki zostały zapisane na ich kontach, a więc tak, żeby zachować uprawnienia do świadczeń, także do kapitału emerytalnego. Ale także przewidziano, w ramach tych działań antycypujących i łagodzących skutki, nowe świadczenia, w tym m.in. dodatek solidarnościowy. Podajemy go jako przykład świadczenia, które zostało wprowadzone w bardzo krótkim czasie na przykładzie prawa napisanego w sposób bardzo prosty i warunków, które mogliśmy automatycznie zwalidować, ustalić i zrealizować prawo do świadczenia w ciągu trzech dni. To jest ten kierunek, który po prostu jest pożądany, żeby odchodzić od tych konstrukcji prawnych, wielopiętrowych, archaicznych, opartych na odsyłaniu do odsyłania. No i myślę, że tym największym osiągnięciem covidowym, bo tak trzeba powiedzieć, jest nie tylko to, że na koniec ubiegłego roku liczba płatników składek była nie mniejsza niż przed covidem, a była większa o 50 tys. Liczba ubezpieczonych, jak już powiedziałam, była także mniejsza niż przed Covidem. To oznacza, że te wszystkie działania finansowe, podejmowane przez nas, przez inne instytucje, one mogły złagodzić i umożliwić kontynuowanie tej podstawowej działalności firmom, przedsiębiorcom, a także zachować status osób ubezpieczonych.

##### [00:54:27.050] - prof. Gertruda Uścińska

Jeszcze bym na koniec powiedziała tak, że ta przyszłość i te strategie emerytalne, one muszą też uwzględniać to co się dokonało i dokonuje w tej chwili, jeżeli chodzi o obszar nowoczesnych technologii, ich zastosowanie w systemach ubezpieczenia czy zabezpieczenia społecznego. To jest kwestia nie tylko automatyzacji realizacji świadczeń. To jest kwestia także absolutnie z wykorzystaniem nowoczesnych rozwiązań, usług, które ubezpieczony obywatel chce realizować w instytucjach ubezpieczenia społecznego. To jest kwestia dostępności do informacji o swoim koncie emerytalnym poprzez właśnie nowoczesne rozwiązania. W ubiegłym roku dokonaliśmy ogromnego doinwestowania, jeżeli chodzi o platformy usług elektronicznych. To jest przykład takiego literalnie nazywanego e-urzędu. Na tej platformie usług elektronicznych właściwie gromadzone są miliony informacji, odbywają się te wszystkie prawno-finansowe transakcje, realizacja prawa do świadczeń, przekazywanie tych świadczeń, i powiem wprost, że w ubiegłym roku zrealizowaliśmy siedem milionów dodatkowych wniosków, jeżeli chodzi o covid. 7 mln wniosków w sprawach emerytalno-rentowych, w tym ponad 4 miliony z tytułu przeliczania świadczeń i ponad 5 mln z wniosków zasiłkowych. To wszystko było tylko i wyłącznie możliwe dzięki tym ogromnym postępom technologicznym. Dziękuję bardzo. Panie profesorze. Ja już do dywersyfikacji nie doszłam. Oczywiście przygotowałem też propozycje do dyskusji, ale myślę, że ja już mówiłam tyle czasu, że panu profesorowi oddaję głos.

##### [00:56:53.640] - prof. Maciej Żukowski

Szanowna pani profesor, szanowni państwo, panie i panowie, bardzo dziękuję za zaproszenie na tę debatę. Gratuluję pomysłu na cały cykl debat, do pani dyrektor się zwracam, I oczywiście wyboru tego tematu. Proszę państwa, po znakomitym wystąpieniu pani profesor, pani prezes, która całą panoramę zagadnień tutaj przedstawiła, mój zamiar jest o wiele skromniejszy. Ja z perspektywy ekonomicznej chciałbym mówić o przyszłości systemu emerytalnego. Proszę Państwa, kilka założeń w ramach wprowadzenia, pani profesor mówiła o tym, że w temacie są tam te przedziały dwudziestoletnie, ja przyjmuję przede wszystkim tę najdalszą perspektywę, czyli bardzo odległą, 2080 rok, ale uważam, że tak właśnie trzeba analizować systemy emerytalne, bo one taki mają charakter właśnie, długookresowy. Zresztą będę odwoływał się też do prognoz właśnie w takiej perspektywie robionych, tak trzeba patrzeć. Oczywiście można kwestionować, można zapytać: „A co my możemy dzisiaj powiedzieć o tym co będzie za 60 lat?” Czy my wiedzieliśmy na początku lat 60, że tak będzie wyglądał świat jak wygląda? Oczywiście nie wiedzieliśmy, ale to nas nie zwalnia z odpowiedzialności i mamy podstawy do tego, żeby właśnie tak patrzeć na nasz system emerytalny i zajmować się długą perspektywą. Ja tutaj zakładam ewolucyjne, a nie rewolucyjne zmiany. Oczywiście zmiany będą głębokie, są głębokie, ale jak będę mówił o potencjalnych zmianach w systemie emerytalnym, to zakładam ewolucyjność, bo tutaj jest drugie założenie. Uważam, że należy unikać rewolucji w systemie emerytalnym, właśnie ze względu na jego długookresowy charakter. Zdecydowanie lepsze są zmiany ewolucyjne niż rewolucyjne. Ja będę wskazywał wybrane problemy i może więcej chciałbym mówić o kierunkach rozwiązań w systemie emerytalnym. Oczywiście to jest wybór, to jest ogromna problematyka i nawet jak jest to zawężenie do spojrzenia ekonomisty, to i tak ta problematyka jest bardzo szeroka. Teraz proszę państwa, co znaczy spojrzenie ekonomisty, ja ciągle w ramach wprowadzenia chciałbym zacząć od przypomnienia, że z ekonomicznego punktu widzenia, system emerytalny jest sposobem podziału bieżącej produkcji pomiędzy pracujących, a emerytów. Rozwiązania systemu emerytalnego są ważne, ale nie one decydują ostatecznie o tym, na jakim poziomie żyją emeryci. To jak żyją emeryci, czy przeżyją dostatnie, czy mniej dostatnie zależy przede wszystkim od poziomu życia w tym państwie. A to zależy od produktu do podziału. Ile jest do podziału. Patrząc na różne kraje, można powiedzieć przy bardzo różnych rozwiązaniach, w bogatych krajach emeryci generalnie żyją dość dobrze, a czasami te same rozwiązania w krajach będących na różnym poziomie mają zupełnie inny efekt. Jeszcze raz, to nie jest stwierdzenie, że rozwiązania nie mają znaczenia, ale one nie mają fundamentalnego znaczenia. To poziom tego co jest do podziału ma znaczenie, dlatego poziom PKB, finanse publiczne, bo tutaj ja się koncentruję zdecydowanie na systemie publicznym, za które państwo odpowiada, zresztą uważając, że państwo pozostanie głównym graczem, nawet w takiej odległej perspektywie, stąd finanse publiczne. A PKB jest wytwarzane przez tych, którzy pracują, więc poziom zatrudnienia, charakter zatrudnienia, przemiany pracy, to są kluczowe kwestie. Pani profesor też przed chwilą o tym wspomniała.

##### [01:01:06.090] - prof. Maciej Żukowski

Proszę państwa, chciałbym przedstawić trzy punkty. Jeszcze raz nawiązać do tych wyzwań demograficznych, może najkrócej, ponieważ o tym była mowa i to jest może lepiej znane, ale jeszcze raz od tego chciałbym wyjść. Potem chciałabym trochę więcej mówić o przemianach pracy, czyli kontynuować ten wątek, właśnie rynek pracy, ale w trochę dłuższej perspektywie. Co nas może czekać i jakie to może mieć konsekwencje dla systemów emerytalnych. No i przede wszystkim, właśnie ten trzeci punkt, co z tego może wszystkiego wynikać dla długookresowego kierunku zmian w systemie emerytalnym. Ja oczywiście mówię głównie w kontekście polskiego systemu, aczkolwiek procesy i te kierunki, o których tu będzie mowa generalnie dotyczą oczywiście nie tylko Polski.

##### [01:02:04.010] - prof. Maciej Żukowski

A więc proszę państwa pierwszy punkt. Wyzwania demograficzne. Tutaj będę się też odwoływał, tu pani profesor też przywoływała prognozę, która właśnie ma perspektywę... To też uzasadnia celowość wyznaczenia takiego horyzontu tej debaty, do 2080 roku. Zresztą przy okazji uznanie dla pracy Zakładu ubezpieczeń Społecznych w tym zakresie, w zakresie prognoz, statystyk mamy rzeczywiście jako ludzie zajmujący się tą problematyką świetne materiały do analiz. Proszę państwa, wyniki tej prognozy są generalnie znane, zresztą przed chwilą o tym też była mowa i oczywiście przy przyjętych założeniach, generalnie wynika z nich jednoznacznie, że nadal trwa potężne wyzwanie dla systemów emerytalnych, wynikające z tego, że liczba tych osób w wieku poprodukcyjnym, czyli w tym, w którym właśnie z emerytury większość żyje, rośnie i będzie nadal rosła. Natomiast przede wszystkim i to widać najdobitniej, spadać będzie zdecydowanie liczba osób w wieku produkcyjnym. Czyli dla każdego systemu emerytalnego jest problem, jeżeli tych, którzy z emerytury żyją jest coraz więcej, a tych, którzy wytwarzają ten produkt do podziału podziału, bo to jest podstawa emerytury, jest mniej. Oczywiście prognozy też mówią o tym, że łączna liczba ludności Polski w tej perspektywie... Prognoza mówi o spadku o 8 mln i przede wszystkim spadku w tej grupie właśnie osób w wieku produkcyjnym. Gigantyczne wyzwanie, powtórzę, dla każdego systemu emerytalnego. Można to także przedstawiać na tych piramidach. Ewidentnie, patrząc na 2080 rok, to żadna piramida nie jest, już w tej chwili trudno to nazywać piramidą, jest ona coraz bardziej wyszczuplona. Ale mówiąc o demografii, też o tym była mowa, trzeba przypominać, że na to, co nazywamy starzeniem się ludności składają się różne przyczyny, głównie są dwie. Mianowicie wydłużanie się życia i tak jak pani profesor powiedziała, mamy akurat wyrwę wywołaną pandemią, ale to jest raczej przerwa w procesie wydłużania się życia i trzeba do tego dodać, że to jest zjawisko pozytywne. Także jak mówimy o starzeniu się ludności, to jesteśmy przyzwyczajeni, że to jest wyzwanie, to jest problem. Na ten problem składa się pozytywne zjawisko, jakim jest wydłużanie się życia, ale jest ta druga przyczyna, spadek czy niska dzietność i to jest oczywiście wyzwanie.

##### [01:05:17.460] - prof. Maciej Żukowski

Proszę państwa, trochę więcej chciałbym się zatrzymać przy tym drugim punkcie, przemiany pracy. Mając na myśli to co już się dzieje, a co może nas jeszcze bardziej czekać w perspektywie i ta wcale nie jest taka bardzo odległa. Wprawdzie zadeklarowałem, że mnie interesuje analiza w długim okresie, ale to, o czym teraz będę mówił, to wcale nie zacznie się za naście czy kilkadziesiąt lat, bo to się w zasadzie już zaczęło. Różne określenia są tutaj stosowane. Czwarta rewolucja przemysłowa, nowa gospodarka, rewolucja cyfrowa... Ja będę używał określenia sztuczna inteligencja i konsekwencje tego fenomenu dla rynku pracy to jest celowy wybór i za chwilę uzasadnię. Oczywiście można powiedzieć, od momentu gdy pojawiły się maszyny i kolejne wersje, a potem komputery, zawsze się obawiano, że one ograniczą zasób pracy i to się nie stało. Ludzie tracili pracę, ale przekwalifikowywali się i podejmowali nowe, pewne zawody znikały, inne się pojawiały, w sumie, tak naprawdę rosły zasoby pracy, przecież tak samo będzie teraz. Wielu w to wierzy. Może mają rację, ale może nie mają. Dlatego, że są podstawy do tego, żeby uważać, że tym razem jednak będzie inaczej, dlatego że dotąd maszyny, ale także komputery, zastępowały nas w pracach rutynowych. My, ludzie zachowywaliśmy przewagę w zakresie poznania, uczenia się, rozumienia ludzkich emocji, można powiedzieć, maszyny nam w tym zakresie nie zagrażały. Co mogą nam zrobić maszyny, człowieka nikt nie zastąpi, tak uważano. I myślę, że większość nadal uważa, że człowieka się nie zastąpi, przecież maszyna nie potrafi się uczyć. Tak zwana sztuczna inteligencja i tutaj dlaczego ja używam tego określenia? Dlatego, że tu nie chodzi tylko o rozwój informatyki. To jest jedna strona medalu tylko. Bo to jest sprzężenie rozwoju różnych nauk. Oczywiście informatyka ma tutaj kluczową rolę, ale również nauk przyrodniczych, rozumienie jak funkcjonuje nasz mózg, jak funkcjonuje nasz organizm. To co wydawało się dotąd tylko dostępne człowiekowi, w momencie gdy rozpoznamy mechanizmy, może się okazać, że można to przełożyć się na algorytmy i komputery mogą człowieka w tym zakresie zastąpić. I po trzecie, nauk społecznych np. ekonomia behawioralna, która nawiązując do mojej dyscypliny, pewnego nurtu dyscypliny, którą ja reprezentuję, która rozpoznała jak naprawdę ludzie podejmują decyzje. Że ludzie wcale nie są racjonalni i jak te decyzje podejmują. Jeżeli to poznamy, mamy komputery, rozumiemy funkcjonowanie mózgu i organizmu, i wiemy jak ludzie podejmują decyzje, wkładając to razem... No właśnie. To może być potężne wyzwanie. Proszę państwa, kilka przykładów. Samochody autonomiczne zamiast kierowców. Abstrakcja, jak może samochód sam jeździć, straszna rzecz. Może się okazać, od razu nawiązując do tego ostatniego, że może wcale nie taka straszna. Około 1,2 mln ludzi rocznie ginie w wypadkach. Wypadki w 90 proc. są spowodowane błędami ludzi, bo ktoś nie spojrzał, bo był pijany, bo na sms-a odpowiadał i tak dalej. Autonomiczny samochód może być od tych problemów uwolniony. Lekarz stawiający diagnozę. Można powiedzieć, bzdura, jak może być zastąpiony albo wspomagany komputerem. Jeżeli ten komputer będzie miał bazę danych, będzie miał dostęp do bazy danych o wszystkich podobnych przypadkach i będzie miał rozpoznanie stanu organizmu tego człowieka, może postawić diagnozę nieporównywalną, jeżeli chodzi o jakość, z diagnozą lekarza itd. Można powiedzieć, że facet straszy, przedstawia jakieś abstrakcyjne zupełnie prognozy. Może tak być, ale wiele wskazuje na to, że tak nie będzie. I teraz to jest problem, dlatego że może się okazać, że duża część miejsc pracy zniknie. Oczywiście będą powstawać nowe prace, ale duża część ludzi może nie być w stanie, przynajmniej będzie proces przejścia, transformacji, przekwalifikować się do innych profesji. To ma oczywiście wyzwania dla bardzo wielu dziedzin. Ja tutaj wyłącznie ograniczam się do emerytur. Rzeczywiście emerytury nie są pierwszym tematem, który się pojawił. Pierwszym tematem jest to z czego ci ludzie będą żyli, jeżeli rzeczywiście nie będą mieli pracy. Ale my dzisiaj mówimy o emeryturach. Wielu może nie wypracować, a przynajmniej nie wypracować dobrej emerytury. I teraz proszę państwa wyraźnie wszystkie analizy wskazują, że nastąpić może pogłębienie rozwarstwienia. Że niektórzy są chronieni bardziej, a nawet zyskają na tym wszystkim oczywiście informatycy, prace najbardziej twórcze, ale paradoksalnie na drugim biegunie spektrum, prace stosunkowo proste. Przynajmniej tak wyceniane na rynku pracy, o tym jeszcze będę mówił, ale również prace związane z emocjami bezpośrednio są relatywnie chronione, czyli obrazowo mówiąc. Kelner. Teoretycznie może nas obsługiwać robot, ale pewnie byśmy nie chcieli. Fryzjer, przedszkolanka, czy to są proste prace? Nie są proste, ale tak są wartościowe na rynku pracy, co jest niesłuszne. Więc nastąpić może potężne rozwarstwienie. Proszę państwa konkluzja tego punktu. Należy chronić ludzi, nie miejsca pracy. Nie ma co walczyć. W historii mamy procesy, niszczono maszyny, żeby właśnie przeciwstawić się pewnym zjawiskom. Przyszłość może być dobra, jeżeli...

##### [01:12:04.200] - prof. Gertruda Uścińska

Na przykład trzymano w szafie laptopy przez wiele lat.

##### [01:12:07.110] - prof. Maciej Żukowski

Na przykład. Jeżeli się przygotujemy do nich dobrze i dostrzeżemy plusy tego zjawiska, i potrafimy się na nie przygotować, i na nie zareagować. Należy chronić ludzi, a niekoniecznie ich miejsca pracy. Teraz proszę państwa, co z tego wszystkiego wynikać może. Aha, jeszcze jeden wątek. Proszę państwa, składając te dwa punkty, że będzie nas mniej w Polsce, a dla części może nie być pracy. Składając to, to może jest pewien optymistyczny wniosek, że jednym ze źródeł osłabienia procesu problemów demograficznych może być właśnie to, że ta automatyzacja, rozwój sztucznej inteligencji, może nam pomóc z kolei osłabić problem spadku liczby ludności. Ale problemów pozostaje co niemiara. Proszę państwa, co to może oznaczać dla systemu emerytalnego? Ja tutaj myślę i stawiam tezę, że kierunek ewolucji w długim okresie, podkreślę, ja nie proponuję niczego, tylko raczej przewiduję, prognozuję, że kierunek zmian będzie w stronę zaopatrzenia. Proszę państwa, ja jestem super związany z ubezpieczeniem, ja uważam, że to jest jedno z najwspanialszych osiągnięć ludzkości. Mam zaszczyt być przewodniczącym Polskiego Stowarzyszenia Ubezpieczenia Społecznego, zawsze się nim zajmowałem. To nie jest mój wybór, że ja uważam, że ubezpieczenie może na długą metę trochę bardziej ustąpić miejsca zaopatrzeniu, ale wydaje mi się, że tak może być. Mówiąc ubezpieczenie, chciałbym doprecyzować, mam na myśli emerytury finansowane ze składek, których wysokość jest powiązana z wynagrodzeniami. To nazywam ubezpieczeniem. Natomiast zaopatrzenie, mówiąc w skrócie, emerytury finansowane z podatków. Ten podatek, jak Beveridge proponował, może się nazywać składką, ale ma głównie taki charakter i są jednolite. Mają dać pewne minimum. To nie musi absolutnie oznaczać bezwarunkowego dochodu gwarantowanego, że każdy dostaje, bez względu na to co robi, tak nie musi być. Proszę państwa, dlaczego? Przemiany pracy są wyzwaniem właśnie dla systemów ubezpieczeniowych. Tych, które są finansowane ze składek i które wiążą bezpośrednio prawo do emerytury, jej wysokość właśnie z pracą. Będzie się obniżać stopa zastąpienia, o tym pani profesor mówiła. To jest nieuniknione we wszystkich systemach, pytanie jak daleko zejdziemy z tym obniżaniem i czy to nie będzie argument, żeby powiedzieć, że docelowo dojdziemy do pewnego minimum, również do ewentualnie jednolitej emerytury o charakterze stricte zaopatrzeniowym. Są silniejsze argumenty za rozwinięciem finansowania z podatków, bo przecież nie ma praktycznie za podniesieniem składek. Oczywiście jest masa problemów. Jak opodatkować sztuczną inteligencję? Jak opodatkować korporacje międzynarodowe? Masa wyzwań, które jednak będą musiały być rozwiązane. Jeżeli tak będzie, że te systemy publiczne, podstawowe będą w tym kierunku ewoluowały to rosnąć będzie rola dodatkowego zabezpieczenia, o tym też pani profesor mówiła, dla zastąpienia dochodów, właśnie dobrowolnego, czy to grupowych, czy indywidualnych. To może być w tym sensie powrót do początków, bo przecież taki był początek systemów emerytalnych, ale nie bójmy się, na zupełnie innym poziomie. O tym też pani profesor trafnie mówiła. Niższa stopa zastąpienia czy nawet jednolita emerytura minimalna i tak może dawać w tamtym kontekście, przy tamtym poziomie życia o wiele wyższy standard życia niż obecne emerytury z wyższą stopą zastąpienia, więc nie bójmy się, nie lękajmy się.

##### [01:16:15.660] - prof. Maciej Żukowski

Proszę państwa co jeszcze powinno być robione. Wraz ze starzeniem się ludności powinien być podwyższany wiek emerytalny. Oczywiście cieszmy się, że nie wszyscy przechodzą od razu w wieku emerytalnym, ale dwie trzecie przechodzi, a dodając do tego jeszcze ten rok po wieku emerytalnym, to pozostanie nam raptem parę procent, które tego nie robi. Więc to rozwiązanie ma znaczenie. Jeżeli mamy taką demografia jaką mamy, to mamy trzy parametry. Możemy podwyższać składki lub podatki, możemy obniżać emerytury albo podwyższać wiek emerytalny i z tych trzech najlepszym rozwiązaniem jest podwyższanie wieku emerytalnego. Oczywiście to jest bardzo, bardzo trudne politycznie, wiadomo.

##### [01:17:03.140] - prof. Maciej Żukowski

Proszę państwa, zbliżając się do końca. O tym jak żyją emeryci i jaki jest standard życia w tej fazie życia nie decydują tylko emerytury, ale również dla funkcjonowania samego systemu emerytalnego podstawowe znaczenie ma bardzo wiele elementów. Jeżeli system emerytalny to sposób podziału produktu, który jest, to podstawowe znaczenie mają mają warunki dla wzrostu gospodarczego. Ja tutaj nie wchodzę w dyskusję czy to jest w ogóle właściwy cel, jaki ten wzrost powinien być, czy PKB jest najlepszą miarą, to jest wielka dyskusja. Słusznie, że jest prowadzona. Ale to jest podstawa. Jeżeli będziemy się dalej rozwijać, Polska rozwija się bardzo dobrze, to to jest fundament dla dobrego życia również emerytów. Aktywizacja zasobów pracy. Cieszymy się, że mamy, tak jak pani minister na początku powiedziała, najniższe bezrobocie w Unii Europejskiej, to prawda. Ale nie powinniśmy się cieszyć, że mamy tak dużą skalę bierności zawodowej. Bo z tego punktu widzenia my nie jesteśmy liderem rynku pracy. A bierność zawodowa to są między innymi czy w szczególności, bardzo wcześni emeryci. Dalej, polityka sprzyjająca prokreacji łączonej z aktywnością zawodową. Słusznie. Polityka rodzinna, demografia. Ale nie transfery. To nie jest najważniejszy kierunek, który może dać realną zmianę. Podstawową kwestią jest zapewnienie warunków do łączenia aktywności zawodowej z posiadaniem, rodzeniem i wychowaniem dzieci. Migracja zarobkowa, pani profesor wspomniała, to się dzieje. Polska stała się krajem imigracji netto, to jest też kierunek osłabiania tych problemów demograficznych. Przez to ma istotny, pozytywny wpływ na rynek pracy i na sytuację, oczywiście także Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wiele innych działów. Proszę państwa, to jak żyje emeryt zależy nie tylko od emerytury. Zależy od tego jaka jest jego opieka zdrowotna, czy ma dostęp i do jakiej, jakie ma warunki mieszkaniowe, czy jest, i jaka jest opieka długoterminowa, przedmiot jednej z poprzednich debat, pomoc społeczna, i wreszcie proszę państwa aktywność. To jest kluczowa sprawa, żeby ludzie mieli sens życia. I nawet jak będzie trochę mniej pracy, może dla niektórych, ale również na emeryturze, o tym też była mowa, ważne jest jak ludzie żyją. Wyzwaniem jest przewartościowanie, dotąd pracą nazywamy tylko to co jest na rynku pracy. Wielki temat, każdy z tych punktów mógłby być rozwijany.

##### [01:19:49.860] - prof. Maciej Żukowski

Kończąc, proszę państwa, czy system emerytalny w 2080 roku jeszcze w ogóle będzie? Ja zawsze opowiadam, nie ma żadnych podstaw, żeby się obawiać, nie bójmy się. Będzie. Ale muszą być spełnione określone warunki, to jest ciągłe dostosowywanie do istniejących zmian. Jeżeli ten warunek zostanie spełniony, nie mamy podstaw do obaw. Będzie inaczej, on będzie inny, ale to wcale nie musi oznaczać, że będzie gorzej. Jeszcze raz bardzo dziękuję za zaproszenie na tę debatę.

##### [01:20:29.670] - prof. Gertruda Uścińska

Bardzo pięknie dziękuję panu profesorowi za znakomite wystąpienie, dotyczące różnych aspektów ekonomicznych i z nimi związanych działań o charakterze strategicznym. Absolutnie, całkowicie podzielam tę kwestię dotyczącą różnych obaw, jeżeli chodzi o sztuczną inteligencję, automatyzację. To jest tak, że te wyzwania, właśnie tak jak powiedział pan profesor, nakładają nowe obowiązki, żeby wymyślić te wszystkie reżimy współistnienia tego naszego potencjału z tym potencjałem wynikającym z tych procesów i to będzie dawało naprawdę bardzo duże rezultaty. Panie profesorze, dziękuję pięknie. Pani doktor, zapraszam w tej chwili do zabrania głosu w naszej dyskusji.

##### [01:21:32.310] - dr Zofia Czepulis-Rutkowska

Pani profesor, bardzo dziękuję. Pani dyrektor, bardzo dziękuję za zaproszenie do uczestnictwa w tej debacie. Na początek powiem, że nie brałam pod uwagę tak daleko idącej perspektywy czasowej w przygotowanym dzisiaj wystąpieniu. A to z tego powodu, że to byłoby szalenie trudne, ponieważ te zmiany instytucjonalne, które obserwujemy, one się toczą cały czas w ostatnich latach i zmieniają się, oczywiście są pewne przesłanki, ale nie mam ambicji, żeby tę perspektywę 2080 roku zaadresować. Może do 2040. A dalej, to zobaczymy jak będzie. Plan mojego wystąpienia jest następujący, najpierw przedstawię główny przekaz prezentacji analiz dotyczących dodatkowych systemów emerytalnych. Następnie kilka słów na temat ewolucji systemów dodatkowych. Przykłady rozwiązań i wykorzystanie doświadczeń zagranicznych w systemie polskim, ponieważ dzisiaj mówimy o strategii dotyczącej systemu polskiego, więc w tym kontekście mówimy o rozwiązaniach zagranicznych. Główny przekaz jest taki, to już było powiedziane wcześniej przez panią profesor i przez pana profesora, że instytucje funkcjonują oczywiście w określonym kontekście ekonomiczno-społecznym. Wiadomo, PKB jest istotne, niezależnie od tego czy bierzemy pod uwagę ten wskaźnik, czy inny. Właśnie PKB jest jednym z wymiarów tego kontekstu. Również w wystąpieniach pani profesor, pana profesora pojawiła się już w tej chwili absolutnie powszechna i oczywista wiedza, że poziom świadczeń emerytalnych będzie spadał. Ze wszystkich możliwych powodów, które już tutaj zostały przedstawione. Czyli demografia, zmiany na rynku pracy, zmiany ekonomiczne. Trzeci punkt to jest przekazywanie obywatelom odpowiedzialności za ich zabezpieczenie na starość, również pracodawcom, też o tym państwo mówiliście. I na koniec taki punkt, który chciałabym podkreślić, dlatego że to jest bardzo ważna moim zdaniem tendencja, ona jest jeszcze nie tak wyraźna, ale rządy, politycy widzą już w tej chwili, że należy więcej uwagi, troski i zainteresowania okazać osobom mniej zamożnym, ponieważ te mniej zamożne osoby są w większym stopniu narażone na te zmiany w kontekście ekonomiczno społecznym, o którym była mowa.

##### [01:24:50.530] - dr Zofia Czepulis-Rutkowska

Ewolucja systemów dodatkowych, tylko właściwie jeden aspekt tutaj przedstawię. W okresie gospodarki przemysłowej systemy dodatkowe miały zupełnie inną funkcję. One były przede wszystkim narzędziem zarządzania zasobami ludzkimi. Oczywiście były również inne czynniki, które wpływały na to jak one były kształtowane. Natomiast w związku z tym, że taką funkcję pełniły, czyli chodziło o to, żeby pozyskiwać, dodatkowo motywować jeszcze cennych pracowników, zatrzymywać ich w miejscu pracy, a następnie przez odpowiednio zbudowaną formułę pozbywać się ich, szczególnie z gospodarki przemysłowej właśnie, z jakiejś fabryki wtedy kiedy osiągali odpowiedni wiek i kiedy ich efektywność, właśnie w przemyśle była mniejsza. To była główna funkcja systemów dodatkowych. Później nastąpiła ewolucja w rozumieniu znaczenia tych dodatkowych systemów, ale one już były, instytucja istniała, bardzo dobrze się w krajach zachodnich zakorzeniła, natomiast następowała zmiana. Od gospodarki przemysłowej do gospodarki usługowej, obecnie do gospodarki cyfrowej, ze sztuczną inteligencją. Bardzo ciekawa mogłaby być dyskusja na temat tego, jak sztuczna inteligencja wpływa na rynek pracy. Ale ta zmiana ewidentnie jest. To nie znaczy, przy zmianie funkcji, że udział państwa został całkowicie wycofany. Absolutnie nie. Nadal państwo uczestniczy w postaci regulacji, czasami wkładu finansowego.

##### [01:26:54.960] - dr Zofia Czepulis-Rutkowska

Przykłady rozwiązań. Będę mówić o trzech krajach, z tym, że skupię się na Wielkiej Brytanii. Parę słów również potem na temat Niemiec i na temat Szwecji. Dlaczego te trzy kraje? Z tego powodu, że one reprezentują trzy modele polityki społecznej. Ta polityka społeczna tych wszystkich krajów krajach ulega przeobrażeniom. To nie znaczy, że można mówić, że tych modeli nie ma. Rzeczywiście, ja analizuję politykę społeczną już od dość dawna, głównie zabezpieczenie emerytalne i widzę jak te właśnie modele są ciągle, przy wszystkich zmianach, bardzo mocno osadzone. Więc to są trzy modele, prawda, liberalny – Wielka Brytania, korporacyjny – Niemcy, Socjaldemokratyczny – Szwecja. To jedna przyczyna, druga przyczyna jest taka, że te rozwiązania w tych krajach mają odniesienia bezpośrednie do rozwiązań polskich, a mówimy jednak tutaj dzisiaj, tematem debaty jest strategia dla Polski. Wielka Brytania dlatego, że ostatnio wprowadziliśmy dodatkowy system, właściwie w pełni wzorowany na systemie brytyjskim. Czyli PPK. Nawiązuje w dużym stopniu do rozwiązań właśnie brytyjskich, ostatnich, nie wcześniejszych. Niemcy dlatego, że w ogóle nasz system emerytalny był zbudowany na podstawie doświadczeń niemieckich, systemu ubezpieczeniowego, zmienionego potem w 1999 roku, ale pierwotnie to przecież bardzo podobny, ubezpieczeniowy system. Szwecja dlatego, że wprowadziliśmy reformę zbliżoną do tej reformy szwedzkiej. Oczywiście tutaj mówię o systemach bazowych, publicznych, ale teza moja jest taka, że nie można patrzeć na systemy dodatkowe właśnie bez tego kontekstu, bez tego jaki jest model polityki społecznej i jakie były rozwiązania systemie bazowym w tych krajach.

##### [01:29:05.850] - dr Zofia Czepulis-Rutkowska

Więc zaczynam od Wielkiej Brytanii. Państwowy system zabezpieczenia tam zapewniał i zapewnia niskie świadczenia i ciągle się reformował, tam były ciągle permanentnie powoływane komisje po to, żeby te systemy publiczne dawały troszeczkę wyższe świadczenia. Nie bardzo się to, prawdę mówiąc, udawało i dlatego co chwila podejmowano reformę. Ja nie będę o tym mówić, od 1945 roku, nie pamiętam ile... Było bardzo wiele tych reform, które doprowadziły do tego, że Wielka Brytania konsekwentnie jest krajem o największym zagrożeniu ubóstwem osób starszych. Ale były dość powszechne systemy dodatkowe. Naprawdę, były to systemy bardzo zróżnicowane, dlatego że na pewno państwo wiecie, że systemy dodatkowe czy to pracownicze, czy to całkowicie prywatne, już tak mówiąc z trzeciego filaru, to są rozwiązania bardzo zróżnicowane. Natomiast można powiedzieć o takiej zmianie, że właśnie w związku z tą funkcją, o której na początku mówiłam w gospodarce przemysłowej było bardzo wiele rozwiązań o zdefiniowanym świadczeniu, a potem jest ewolucja w kierunku... Właściwie w tej chwili wszystkie nowe przynajmniej, dodatkowe systemy w tych wszystkich krajach, to już są zdefiniowanej składki. No więc poza tym, że są bardzo niskie świadczenia, to zaobserwowano trend spadku uczestnictwa w programach dodatkowych. I też powstała komisja emerytalna, tym bardziej po to, żeby zająć się kwestią oszczędności emerytalnych w Wielkiej Brytanii. W 2007 roku wprowadzono właśnie tę ustawę. I tutaj znowu mówił o tym pan profesor, wykorzystano ustalenia ekonomii behawioralnej. Ekonomia behawioralna mówi o tym, że co prawda jednostka jest racjonalna, postępuje racjonalnie, ale są też elementy psychologii, mówi się o bardzo dużym wpływie psychologii na zachowania. Na przykład inercja, prokrastynacja wpływa na nasze nasze zachowania, które gdybyśmy byli całkowicie racjonalni, to by nie wpływały. Dlatego przyjęto, że dobrze będzie, z punktu widzenia oczywiście tego dodatkowego zabezpieczenia, żeby pracodawca automatycznie włączał do systemu nowych pracowników. To miały być osoby pewnego wieku, młode, o pewnym dochodzie z pracy i takie, które nie należą do innego systemu pracowniczego. Trzeba pamiętać, kiedy mówi się o systemie Polski, że w Wielkiej Brytanii jest ogromnie długa tradycja, wieloletnia, dodatkowych programów emerytalnych. Nie do końca wiem jak przełożyć tę wiedzę na korzyść dla polskiej reformy, dla polskiej strategii. Ale na pewno trzeba o tym pamiętać. Trzeba to brać pod uwagę, że to w Wielkiej Brytanii tylko zastosowano tą ekonomię behawioralną, a nie, że wprowadzono tam systemy dodatkowe, których nie było wcześniej.

##### [01:33:26.350] - dr Zofia Czepulis-Rutkowska

Te slajdy będą oczywiście potem dostępne. Chyba muszę troszkę przyspieszyć. To, co jest istotne, to to, że początkowo składka była stosunkowo niska, 2 proc., 1 proc. od pracodawcy. W 2018 podwyższono, z czego 2 proc. od pracodawcy. W 2019 roku znowu podwyższono obowiązek, jak to należy tłumaczyć pracodawcy? Należy tłumaczyć to w ten sposób, że podejmowane są próby właśnie wciągnięcia pracodawcy i pracownika do przyjęcia większej, coraz większej odpowiedzialności za podwyższenie dochodu na starość. Dlaczego? Poza tym że jest niskie, dlaczego sobie na to parlament brytyjski pozwolił? Dlatego, że cały czas ocenia funkcjonowanie tego swojego nowego systemu i miał pewne podstawy, żeby nabrać pewnego pozytywnego, optymistycznego podejścia, bo pracodawcy się niespecjalnie buntują. Rośnie niesamowicie liczba uczestników. Już 62 proc., pamiętacie państwo, 59 do 55 teraz 62 proc. ma już jakieś zabezpieczenie emerytalne w miejscu pracy. Kwota oszczędności rosła, ale trzeba też zwrócić uwagę na to, że osoby o najwyższych dochodach mają najwyższy udział. Jednak większe wzrosty uczestnictwa wśród mniej zarabiających, to jest właśnie cel. Żeby osoby mniej zarabiające, bardziej ubogie, żeby trochę bardziej je jeszcze motywować.

##### [01:35:35.060] - dr Zofia Czepulis-Rutkowska

Jeszcze tutaj zwrócę uwagę na taki punkt. Ogólna kwota oszczędności na osobę. Więc mimo, że jest tak bardzo pozytywnie, rośnie liczba uczestników, to kwota oszczędności na osobę spada, i to dość znacząco. Zresztą, jeżeli się popatrzy na te kwoty, 6 tysięcy funtów, 4 tysiące, prawie 5 tysięcy funtów, to można sobie zadać pytanie o adekwatność dochodu na starość. To są średnie. Nie wiadomo w jakim wieku są te osoby. Na pewno osoby starsze mają wyższe kwoty oszczędności. Mimo wszystko, to jest bardzo niedużo, też to trzeba pamiętać. To my musimy, robiąc strategię, pamiętać jak efektywne są te oszczędności i patrzeć realnie na rzeczywistość. Także ocena ogólna tej reformy z 2007 roku, wprowadzonej w 2008, jest taka, że właściwie Brytyjczycy skupiają się głównie na liczbie uczestników. Na podziale. W 2020 roku wydali taki raport, szalenie pogłębiony, gdzie właśnie mówią w różnych podziałach, według wieku, według dochodu, według etniczności. Ale nie eksponuje się kwestii stopy zastąpienia i to jest między innymi przyczyna, dla której nie bardzo mogę w tym swoim wystąpieniu mówić o tej dalszej perspektywie, bo trudno mówić o adekwatności. Natomiast sam fakt dodatkowych oszczędności jest plusem i w tej chwili w Wielkiej Brytanii generalnie rząd skupia się na zachowaniu stabilności systemu.

##### [01:37:44.080] - dr Zofia Czepulis-Rutkowska

Niemcy tradycyjnie, tak jak mówiłam, jest to powiązanie z tym ogólnym systemem. Niemcy tradycyjnie zapewniały wysokie świadczenia z systemu publicznego, ale też miały dodatkowe systemy i to było dość silnie regulowane. Jest właściwie pięć form takiego pracowniczego zabezpieczenia. Jednocześnie, ponieważ na końcu lat 90 tych Niemcy zobaczyli, że naprawdę grozi im ogromna obniżka świadczeń, próbowali zaangażować prywatne instytucje, prywatny kapitał. Wtedy wprowadzono tak zwaną rentę i rzeczywiście ten trzeci filar początkowo miał duży sukces. Ale potem nastąpiła stagnacja i to też jest dla nas taka nauczka, że jeżeli patrzymy na rozwiązania jakiegoś innego kraju, i w zakresie dodatkowych systemów emerytalnych, to trzeba popatrzeć co się nie udało i dlaczego się nie udało, w nadziei, że uda nam się po prostu czy błędów, czy niedociągnięć, czy jakoś lepiej tę podobną instytucję zastosować. Teraz wracam do pracowniczych systemów. W 2016 roku 60. proc. było objętych, też nie wiemy jaka adekwatność. Natomiast, że w ogóle 60 proc. pracowników było objętych, to w niemieckich realiach jest uważane za niewystarczające. Potrzeba wzmocnienia słabnącego systemu prywatnych pracowniczych programów emerytalnych i trzeciego filaru, dlatego że są obawy o system podstawowy. Wprowadzono ustawę o niemieckich systemach pracowniczych. Jaka jest rewolucyjność tego w warunkach, w kontekście społeczno-ekonomicznym Niemiec, że pracodawca został zwolniony z finansowych zobowiązań? I tu znowu patrzymy na to samo, że najważniejsze staje się w kontekście polityki emerytalnej, żeby w ogóle ludzie i szczególnie osoby biedniejsze, żeby w ogóle były jakieś zobowiązania. I bardzo ciekawa zasada, która przyświeca tej reformie systemów dodatkowych, pracowniczych, które miały tylko pięć form, bardzo ściśle określonych. Niemiecki system jest niesamowicie uregulowany, może nawet przeregulowany. Nowa zasada. Emerytura jutra. Bezpieczeństwo w miejsce gwarancji. Trochę to śmieszne, prawda? To takie przeciwstawienie, jaki jest sens? Że jeżeli jest gwarancja, to może ona nie być wypełniona, bo może nie zadziałać. Bezpieczniej będzie, jeżeli nie będzie tej gwarancji. Dla systemu niemieckiego w ogóle, dla kultury niemieckiej, to jest wielka rewolucja. Wielka rewolucja. I tak jak to napisałam w drugim punkcie, zmiana jest określana przez ekspertów jako historyczna rewolucja albo nawet posunięcie hazardzisty. Ale być może w ogóle żyjemy w czasach hazardzisty i to jest tylko konsekwencja tego faktu.

##### [01:41:36.800] - dr Zofia Czepulis-Rutkowska

Jeżeli chodzi o Szwecję, to to jest system socjaldemokratyczny, bardzo wysokie świadczenia. Naprawdę, z tych systemów podstawowych i z dodatkowych, niemniej reforma z 99 roku, czyli reforma zdefiniowanej składki, miała na celu zmniejszenie świadczeń. Wiadomo jest, żeby zachować wypłacalność systemu. Prognoza pokazuje, że typowy pracownik, który by wyszedł na rynek w 2012 roku uzyska stopę zastąpienia z systemów publicznych 34 proc. To naprawdę jest jakaś rewolucja w stosunku do tego co było kiedyś w Szwecji. Dlatego tak bardzo ważne są systemy dodatkowe. To takie szacunki, że system pracowniczy doda 22 punkty procentowe, czyli razem Szwedzi dostaną 56 procentowe zastąpienia. Ale czy dostaną? Oczywiście pracodawcy, związki prowadzą negocjacje. Ale systemy obecnie, to co mówiłam już wcześniej, to są głównie systemy o zdefiniowanej składce. Czyli stopniowe przejście od systemu zdefiniowanego świadczenia do zdefiniowanej składki, to jest trend również w Szwecji. Trudno więc mówić o oczekiwanej stopie zastąpienia.

##### [01:43:14.300] - dr Zofia Czepulis-Rutkowska

Wykorzystanie w systemie polskim. Trochę będzie to powtórzenie, że trzeba pamiętać o tym, że rozwiązania instytucjonalne zawsze są osadzone w tradycji instytucjonalnej i w kontekście społeczno ekonomicznym. No trzeba się z tym pogodzić, że systemy publiczne nie zapewnią z różnych powodów, adekwatności, tak jak kiedyś ona była rozumiana. Właściwie w tej chwili tylko systemy o zdefiniowanej składce działają i to jest pozytywny wniosek. Trzeba, PKK tak samo, koniecznie, to musi działać, żeby przynajmniej coś było. I szczególnie ze względu na absolutną konieczność ochrony najbiedniejszych osób, którym trudniej jest poza systemem pracowniczym zapewnić swój dobrobyt na okres starości. Dziękuję bardzo.

##### [01:44:25.960] - prof. Gertruda Uścińska

Pięknie dziękuję pani doktor za bardzo interesujące wystąpienie. Wydaje mi się, że koniecznie ono stanowi część integralną tego, o czym mówiliśmy z panem profesorem Maciejem Żukowskim. Trzeba znać te kierunki rozwiązań, efekty, tę interwencję państwa w różnych obszarach, także w zakresie tych dodatkowych systemów. Dlatego że wyraźnie to pokazuje, że szukanie tej dywersyfikacji jest kluczowe i myślę, że też ta strategia emerytalna państwa na najbliższe kilkadziesiąt lat dla Polski, wynikająca z tych naszych wystąpień, absolutnie powinna iść w kierunku tej dywersyfikacji, a więc tej odpowiedzi na pewną gwarancję państwa, ale udziału też pracodawców i nas, ubezpieczonych w zabezpieczeniu dochodów na starość. Czy moi wspaniali referenci chcą jeszcze ostatnie zdanie tytułem podsumowania, czy uznajemy, że temat mamy na ten moment wyczerpany? Trochę przekroczyliśmy czas. Jeżeli jest jakieś ważne pytanie ze strony internautów, to oczywiście też możemy odpowiedzieć. W tej chwili zaprosimy na drugą część, na debatę panelistów, po 20 minutowej przerwie, a więc w tej chwili ogłaszam przerwę. Pięknie dziękuję wszystkim tym, którzy z nami uczestniczyli w tej debacie, ale przede wszystkim państwu za znakomite wystąpienia. Dziękuję bardzo, tę część zamykamy.

##### [02:04:50.670] - prof. Gertruda Uścińska

Witamy ponownie wszystkich oglądających na drugiej części debaty na temat strategii emerytalnej państwa na lata 2020, 2080. W tej części przedpołudniowej w znakomitym gronie referentów przedstawiliśmy szereg uwarunkowań...

##### [02:05:59.630] - prof. Gertruda Uścińska

...Emerytalnego. Dotyczących także działań o charakterze miękkim, jak projekty, strategie, które w tym zakresie są podejmowane, które mają wpływ na kształt systemu emerytalnego, ale także musimy mieć na uwadze pewne konsekwencje realizacji prawa do emerytury w polskim systemie emerytalnym, zwłaszcza z punktu widzenia przejścia od pierwszego stycznia 1999 roku do tego systemu zdefiniowanej składki. Ja przypominam, że tym kluczowym momentem, kiedy rzeczywiście przejdziemy już z tego systemu tradycyjnego, który funkcjonował, czy nadal jeszcze realizujemy prawo do emerytury w oparciu o zdefiniowane świadczenie do systemu zdefiniowanej składki. To jest właśnie 2039 rok czy 2040, kiedy już tylko w kilku procentach, w tym komponencie emerytury ustalanej według dotychczasowego systemu, będzie emerytura, a jednak już tą dominującą formą będzie emerytura w nowym systemie.

##### [02:07:10.010] - prof. Gertruda Uścińska

Nowy system, wymagający z punktu widzenia długości czy wielkości kapitału emerytalnego, ponieważ wyższy kapitał emerytalny i późniejsze przejście na emeryturę, co do zasady dają wyższą emeryturę. No ale przecież też musimy mieć na uwadze szereg tych właśnie okoliczności, które stanowią wyzwanie dla realizacji prawa do emerytury w starym i w nowym systemie. To są właśnie kwestie stabilności finansowej, a więc to jest kwestia rynku pracy, absolutnie kluczowa jest sytuacja rynku pracy, stopa aktywności zawodowej, działań koniecznych, o czym mówiliśmy w tej części przedpołudniowej, w kierunku uaktywnenia zdecydowanie dużej grupy osób nieaktywnych zawodowo, to dotyczy i kobiet i osób z niepełnosprawnościami, ale także różnych innych kategorii osób. To jest kwestia dotycząca także oczywiście poziomu świadczeń emerytalnych gwarantowanych przez państwo. Mówiliśmy też o stopie zastąpienia, która będzie ulegała zmianie. De facto, ta relacja przeciętnej emerytury do przeciętnego wynagrodzenia będzie ulegała obniżeniu. To jest kwestia adekwatności świadczeń emerytalnych, a więc także kwestia zdecydowanie niższych świadczeń emerytalnych kobiet i to z punktu widzenia systemu powszechnego, nawet o 40 kilka procent, w relacji do emerytur mężczyzn. To jest kwestia oczywiście odpowiedzi na to fundamentalne pytanie, jak zagwarantować to prawo do emerytury? Z punktu widzenia tych działań bieżących, ale także i takiej perspektywy strategicznej, wobec tych wszystkich wyzwań.

##### [02:09:03.620] - prof. Gertruda Uścińska

Witam uprzejmie wspaniałych gości, którzy będą ze mną dyskutować na temat tej strategii emerytalnej. Witam panelistów, panią Barbarę Sochę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, Pełnomocnika Rządu do spraw Polityki Demograficznej, dziękuję pani minister za przyjęcie zaproszenia.

##### [02:09:26.180] - Barbara Socha

Bardzo dziękuję, dzień dobry.

##### [02:09:26.780] - prof. Gertruda Uścińska

Witamy pana doktora, dyrektora Roberta Lisickiego. Dyrek­tor Depar­ta­mentu Pracy, Dia­logu i Spraw Społecznych, Kon­fed­er­acja Lewiatan.

##### [02:09:37.430] - Robert Lisicki

Dzień dobry państwu.

##### [02:09:39.650] - prof. Gertruda Uścińska

Witam Jakuba Kusa. Jakub siedzi tu po prawej stronie, z organizacji związków zawodowych, z OPZZ. Witam bardzo serdecznie. Tam pośrodku siedzi Barbara Surdykowska ze Związku Zawodowego „Solidarność”, witam bardzo uprzejmie. Witam pana Piotra Linke, Wicedyrek­tora Depar­ta­mentu Finan­sów Fun­duszu ZUS, naszego panelisty. Dziękuję za przyjęcie zaproszenia. Szanowni państwo, pod debatę poddaję to pierwsze pytanie. Jak zagwarantować prawo do emerytury wobec tych wszystkich wyzwań, o których mówiliśmy dzisiaj przed południem, ale także innych pewno jeszcze nie podjętych w takiej perspektywie długookresowej. Bardzo proszę. Zaczniemy od pani minister. Pani minister, bardzo proszę.

##### [02:10:32.870] - Barbara Socha

Dziękuję serdecznie. Witam państwa bardzo serdecznie i chciałabym powiedzieć trochę z perspektywy zmian demograficznych. Dla mnie temat zdecydowanie numer jeden. I myślę, że to na ile usłyszałam dzisiaj tę część pierwszą przedpołudniową, wyzwania demograficzne pojawiają się w każdym kontekście kiedy myślimy o systemie emerytalnym. Te wyzwania demograficzne, można na nie patrzeć z różnych punktów widzenia. Oczywiście mówimy tutaj o starzeniu się społeczeństwa, mówimy o rosnącej liczbie osób starszych, o rosnącym również ich udziale, czyli te zmiany w strukturze demograficznej, to o czym mówił na początku pan prof. Żukowski, że już nie mamy do czynienia z piramidą, demograficzną mamy teraz coś w rodzaju grzybka, czy nie wiem jak to nazwać, ale widać coraz mniejszą liczbę relatywnie osób młodych, dzieci. Zupełnie ta struktura demograficzna się zmienia. Z mojej perspektywy taką najbardziej istotną kwestią jest jak nie dopuścić do tego, żebyśmy mieli do czynienia z taką odwróconą piramidą, bo jeżeli mówimy o tym co Pani profesor wspomniała. Że jednym z kluczowych wyzwań w systemach emerytalnych jest poziom zatrudnienia i zachęcanie do wzrostu tego poziomu. To jest jakby jeden koniec tej tej kwestii, bo tak naprawdę na końcu chodzi o to, żeby była odpowiednia liczba tych osób, które pracują, a ta liczba nie zależy tylko od poziomu zatrudnienia, ale od bezwzględnej liczby osób, które mamy w tym wieku, tak? Bo pytanie takie wydaje się istotne z tego punktu widzenia czy wzrost poziomu zatrudnienia jest w stanie wpłynąć tak istotnie na tą liczbę osób, które płacą składki, żeby zniwelować kwestie związane w ogóle ze spadkiem populacji tych osób młodych. Czy to jest na tyle wykonalne w ogóle i realne, czy realna zmiana? Poziom zatrudnienia w Polsce rośnie, jak patrzymy nawet na ostatnio publikowane dane Eurostatu, to w Polsce rośnie szybciej niż w innych krajach. Ja sobie sprawdziłam wczoraj poziomy zatrudnienia kobiet i jeszcze dziesięć lat temu ten poziom zatrudnienia kobiet w Polsce był rzeczywiście niewielki, natomiast dzisiaj dobiliśmy do średniej unijnej, 60, ponad 62 proc. współczynnik zatrudnienia kobiet, to jest na poziomie dokładnie średniej unijnej i na poziomie Francji.

##### [02:13:22.270] - Barbara Socha

Poruszam kwestię Francji, bo o tym systemie francuskim chciałabym trzy słowa powiedzieć. Więc to jest jakby jedna z tych kwestii. Kolejną kwestią to jest w ogóle wpływ systemów emerytalnych na dzietność. Z badań naukowych, którymi dysponujemy wynika, że istnienie systemów kapitałowych, repartycyjnych wpływa negatywnie na dzietność. I to jest takie też pytanie do dyskusji, czy my inwestując w politykę prorodzinną, a wiemy na jakim poziomie chociażby od momentu wprowadzenia programu 500+ jaki to jest poziom wydatków, które państwo ponosi na politykę prorodzinną, czy właśnie przez system emerytalny w tym kształcie nie znosimy częściowo efektów, które te transfery mogłyby przynieść, tak? Ja nie wiem czy będzie okazja do kilkukrotnej wypowiedzi...

##### [02:14:13.810] - prof. Gertruda Uścińska

Tak, oczywiście, jak najbardziej.

##### [02:14:16.090] - Barbara Socha

To tylko na wstępie kilka takich punktów, a później bym chciała jeszcze szerzej trochę o systemie francuskim powiedzieć w tym kontekście.

##### [02:14:24.880] - prof. Gertruda Uścińska

Oczywiście. Tak, bardzo, bardzo istotne kwestie, ten aspekt demograficzny, on na pewno jest tutaj kluczowy, z punktu widzenia tak naprawdę gwarancji realizacji prawa do emerytury, wobec tych wszystkich wyzwań. Ta kwestia tutaj wydaje mi się fundamentalna. Pan dyrektor Robert Lisicki. Tutaj jest duża rola strategii dla pracodawców, bo ja widzę to w ten sposób, że... Dzisiejsza debata przedpołudniowa pokazała, że jednak ten filar publiczny, państwowy, nawet pan profesor Żukowski mówi, że on tak samo widzi jego zasadność nawet w tej perspektywie 2080 czy późniejszej, ale też zgodziliśmy się w tej kwestii jednak potrzeby dywersyfikacji tej gwarancji, ta dywersyfikacja, to być może jest strategia, nad którą powinniśmy właśnie się pochylić z punktu widzenia tego dużego udziału, zdecydowanie większego, pracodawcy i pracownika, a więc tego drugiego filaru, bo chyba dzisiaj moglibyśmy powiedzieć, że te nasze wprowadzane PPK, one by konstytuowały, w jakiś sposób były tą częścią ważną. Oczywiście dzisiaj powiedzieliśmy w tej części przedpołudniowej, że trochę analogicznie nawiązujemy do tych brytyjskich rozwiązań, gdzie tam ten udział pracowników przekracza 60 proc... Panie dyrektorze, panie doktorze, proszę może w tym aspekcie odnieść się do tych kwestii.

##### [02:16:01.890] - Robert Lisicki

Dziękuję pani profesor. Wyjaśnię, jeszcze nie doktor, radca prawny...

##### [02:16:07.650] - prof. Gertruda Uścińska

Ja już po raz kolejny tytułuję pana dyrektora doktorem, to jest kolejna debata, więc to jest jakieś wyzwanie...

##### [02:16:13.620] - Robert Lisicki

Bardzo mi miło i mam nadzieję, że to jest dobra zapowiedź. Natomiast szanowni państwo, jeżeli chodzi o ten punkt spojrzenia w stronę pracodawców i rozpoczynając od wątku, który pani profesor poruszyła. Jako Lewiatan bardzo zaangażowaliśmy się w prace nad pracowniczym planami kapitałowymi, nie negując tego pomysłu, uważając, że z perspektywy długoterminowej, ten kolejny, obok jednak podstawowego i koniecznego, powszechnego systemu emerytalnego, jest potrzebny z kilku powodów, o których dzisiaj było mówione przed południem, i pewnie będziemy jeszcze dość dokładnie omawiali, czyli wyzwań demograficznych. I te wyzwania demograficzne w kontekście powszechnego systemu emerytalnego przekładają się po pierwsze na to. Jednak musimy zadbać o długą aktywność osób na rynku pracy. My jako Lewiatan, powrócę do tego wątku, negatywnie ocenialiśmy obniżenie wieku emerytalnego. Wydaje nam się, że może 67 lat dla kobiet było za długą perspektywą. Natomiast gdzieś to nasze stanowisko w kontekście ujednolicenia wieku emerytalnego, 65 lat, ono wciąż wydaje mi się aktualne. Sam będąc jeszcze w perspektywie osiągnięcia wieku emerytalnego wiem, że to bardzo długi okres. Wiem, że są szczególne okoliczności i dyskusja na pewno. Natomiast nie chcielibyśmy zamykać dyskusji w tym temacie, bo patrząc na doświadczenia innych państw członkowskich ten wiek emerytalny się wydłuża.

##### [02:17:42.270] - Robert Lisicki

Widząc te wyzwania w powszechnym systemie emerytalnym, czyli spadkiem wartości tych przyszłych świadczeń w stosunku do ostatniego wynagrodzenia otrzymywanego, w perspektywie kilkudziesięciu lat, uważaliśmy, że ten dodatkowy element, nazwijmy to prywatny, jest dosyć istotnym elementem wsparcia zabezpieczenia na przyszłość. Pracownicze Plany Kapitałowe, wydaje nam się, że to jest dobry punkt wyjścia i my nie oczekiwaliśmy sukcesu pracowniczych planów kapitałowy w ciągu pierwszych dwunastu, dwudziestu czterech miesięcy. Od początku podkreślaliśmy, że patrzymy na to jako na program długofalowy i w perspektywie dopiero kilku lat, jeżeli nie kilkunastu, edukacja, podkreślanie walorów, obserwacja tego systemu, da dopiero benefity. Natomiast też trzeba podkreślić, że Pracownicze Plany Kapitałowe są istotnym elementem patrząc w przyszłość, ale trzeba uczciwie sobie powiedzieć, nie zastąpią one powszechnego systemu emerytalnego ze względu na okres wypłaty, dziesięcioletni okres wypłaty, czyli zasilenie gotówką.

##### [02:18:42.960] - Robert Lisicki

Teraz trzy rzeczy do dalszej dyskusji, żeby nie przedłużać. Patrząc na powszechny system emerytalny niestety patrzymy na to bardziej makro. To jest to co pani minister powiedziała, rynek pracy, czyli aktywność zawodowa, Active Aging, teraz mamy kolejne elementy, wyzwania na rynku pracy związane z Zielonym Ładem, digitalizacją, cyfryzacją świata pracy. I to będzie duża reforma myślę, jeżeli chodzi o zawody, umiejętności, kwalifikacje. Dalej edukacja. Czyli po pierwsze uświadamianie nas wszystkich tak na dobrą sprawę, to jest duża rola PPK, że zaczęliśmy się interesować czym są inwestycje finansowe, kapitałowe. I trzeci element, zdrowie. Zachowanie społeczeństwa, mówiąc ogólnie, w zdrowiu. Istotny element to służba zdrowia, żeby tak naprawdę wszyscy żeśmy dotarli do tego wieku emerytalnego w aktywności zawodowej. Więc jak te kilka elementów, myślę, dość pewnie oczywistych dla dużej części naszych widzów, ale byśmy połączyli, możemy myśleć w pewnej perspektywie o tym stabilnym systemie emerytalnym na przyszłość. Dziękuję bardzo.

##### [02:19:36.840] - prof. Gertruda Uścińska

Super. Dziękuję bardzo. My ten wątek będziemy kontynuować. Proszę też o wypowiedź pana dyrektora Piotra Linke. Z punktu widzenia właśnie też tego udziału nie tylko państwa, ale jednak tych innych podmiotów. Jeżeli chodzi zwłaszcza o Pracownicze Plany Kapitałowe. Poprosimy głośniej troszeczkę... Mikrofon być może wyłączony, bo nie pali się na czerwono. Proszę włączyć mikrofon. Czy teraz jest lepiej? Proszę mówić. Proszę zmienić ten mikrofon, zabrać od Pani Barbary, zabrać jej ten mikrofon i proszę do niego mówić, a potem państwo zamienicie.

##### [02:20:32.880] - Piotr Linke

Proszę państwa, bardzo dobrze, że są debaty naukowe o systemach emerytalnych i w ogóle kierunkach, w którym powinniśmy iść, natomiast bardzo ważna jest też praktyka, dlatego że ja mogę powiedzieć na swoim przykładzie. Od 30 lat zajmuję się nie tylko systemem emerytalnym, z punktu widzenia społecznego, czyli systemem, który zabezpiecza nam emeryturę z pierwszego filaru, ale też generalnie wszystko co było wcześniej w ramach drugiego i trzeciego filaru, powiem nawet więcej. Ja zawsze mówiłem, że jest jeszcze czwarty filar emerytalny, o którym ludzie może nie słyszeli, natomiast to jest właśnie własna koncepcja zabezpieczenia godności finansowej w przyszłości. I teraz naprawdę to można zbudować, natomiast nie zbudujemy systemu emerytalnego tylko i wyłącznie na tym, co Polacy niestety w statystykach pokazują. 70 proc. Polaków mówi, że za system emerytalny odpowiedzialne jest państwo i koniec. No, tak nie jest. Mamy przykład pracowniczych planów kapitałowych, które pokazują, że w systemie emerytalnym wchodzą dwa podmioty dodatkowe, czyli pracodawca i pracownik. I tylko w tej konstrukcji trzech podmiotów: państwo, pracodawca i pracownik, możemy stworzyć cały system emerytalny. Jeżeli weźmiemy pod uwagę dochody, to osoby dobrze zarabiające, panel związany z państwem, czyli z pierwszym filarem, stanowi w granicach 20, 30 proc., natomiast dla osób mniej zarabiających ten współczynnik rośnie do ok. 40 proc., natomiast to nigdy nie będzie, tak jak Polacy chcieli, 100 proc., dlatego bardzo ważne jest korzystanie z dodatkowych możliwości zabezpieczenia finansowego. Ja bardzo często używam pojęcia, że nie mówmy tylko i wyłącznie o czasach emerytury, ale uczmy Polaków oszczędzania od samego momentu, czyli od momentu wejścia na rynek pracy. I tutaj właśnie pan dyrektor bardzo dobrze powiedział. Edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja, dlatego że proszę państwa, ja mam doświadczenie przy wdrażaniu Pracowniczych Planów Kapitałowych. Pierwsza podstawowa rzecz, nie ma wiedzy o takim instrumencie finansowym jak fundusz inwestycyjny, a tylko w to Polak może zainwestować, w ramach Pracowniczych Planów Kapitałowych. Więc tu już mamy punkt sporu. Dlaczego wiele osób mówi nie, nie będę w to wchodzić, bo ja nie wiem o co chodzi. I tak idąc dalej, my powinniśmy zbudować proste, zrozumiałe produkty, Pracownicze Plany Kapitałowe, one też są w dużym stopniu proste, Natomiast powinno się mówić w ten sposób, żeby każdy mógł zrozumieć i mógł przystąpić do tego produktu, dlatego że naprawdę pierwszy filar zabezpieczy nam, zresztą dzisiaj wielokrotnie mówiono o stopie zastąpienia, w granicach między 20, a 40 proc. przyszłej emerytury.

##### [02:23:38.520] - prof. Gertruda Uścińska

Dziękuję bardzo. Teraz pani Barbara Surdykowska, zmieńcie się państwo mikrofonami. Tak, kontynuujemy ten wątek dotyczący właśnie, jak zagwarantować to prawo wobec tych wyzwań.

##### [02:23:53.250] - Barbara Surdykowska

Po pierwsze dziękuję za zaproszenie. No cóż, nasuwają się naturalne myśli, że podstawową rolą jest rola pierwszego filaru, tego filaru powszechnego i w tym kontekście bardzo istotne jest obciążenie składką wszelkich form zatrudnienia. Musimy o tym myśleć, nie tylko w takiej perspektywie tych zagadnień, które są bardzo klasyczne i wielokrotnie dyskutowane, jaką jest umowa zlecenie. Nie powiem niczego nowego, jeżeli wskażę, że strona związkowa bardzo silnie optuje i ten postulat cały czas nie został zrealizowany, dotyczący pełnej składki przy umowie zlecenia, ale pamiętajmy, że to są takie problemy, które są dosyć klasyczne. Za chwilę będziemy mieli zdecydowanie więcej pracowników, osób zatrudnionych poprzez platformy internetowe. Będziemy mieli do czynienia z zupełnie nowymi formami pracy. To jest oczywiście w dużej mierze powiązane ze zmianą technologiczną, na którą tutaj już przedmówcy zwracali uwagę. Więc ta kwestia, bardzo w tej chwili niepokojącej sytuacji, w której mamy bardzo zróżnicowane, poza płacowe koszty pracy, to szczególnie jest widoczne porównując obciążenia kosztów pracy pracownika w stosunku do tak zwanego małego ZUS-u, w stosunku do tych promocyjnych form opłacania składki, w odniesieniu do działalności gospodarczej, to taka sytuacja w perspektywie długookresowej właśnie będzie powodowała większą liczbę osób, których kapitał odłożony będzie znikomy i całkowicie niewystarczający do zapewnienia im tego elementarnego bezpieczeństwa socjalnego.

##### [02:25:27.950] - Barbara Surdykowska

Czyli to jest pierwsza kwestia związana z formami pracy, ze składką i równomierną składką, niezależnie od formy pracy. Druga kwestia, bezpośrednio odwołując się do pytania, tutaj przedmówcy mówili o czwartym filarze, rozumiejąc przez to indywidualne oszczędności, różnego rodzaju formy zabezpieczenia swojego życia w okresie poprodukcyjnym. Proszę państwa też nie powiem niczego co byłoby w jakikolwiek sposób zaskakujące, no ale poziom oszczędności Polaków jest przede wszystkim powiązany, oczywiście z wiedzą z edukacją, ale tym podstawowym czynnikiem wiążącym się z poziomem oszczędności jest poziom wynagrodzeń. I teraz jednym z podstawowych problemów w Polsce jest niskie pokrycie, objęcie pracowników układami zbiorowymi pracy. Jako dotychczas jedynym mechanizmem wzrostu wynagrodzeń, tak naprawdę, który się sprawdza, patrząc na doświadczenia innych państw. Więc problematyka związana z koniecznością zwiększenia zakresu pracowników objętych układami zbiorowym pracy właśnie ze względu na to jako mechanizm wzrostu wynagrodzeń, co przekłada się na możliwości oszczędzania, jest kwestią kluczową. Stąd też strona związkowa, Solidarność, ale także pozostałe centrale związkowe, z bardzo dużym niezadowoleniem i zaniepokojeniem odbierają stanowisko polskiego rządu, odnoszące się do projektu dyrektywy unijnej dotyczącej europejskiej płacy minimalnej. Bo przypomnę, tutaj trzeba nawiązać dla naszych słuchaczy, że ten projekt dyrektywy dotyczy dwóch różnych, powiązanych ze sobą, ale jednak dwóch elementów. Pierwszy element jest związany z samą kwestią minimalnego wynagrodzenia roli partnerów społecznych w procesie ustalania wysokości minimalnego wynagrodzenia. Jakie czynniki mają być brane pod uwagę, pierwszy element. Ale drugim elementem, artykuł czwarty tego projektu, to jest artykuł mówiący o konieczności zwiększenia zakresu rokowań zbiorowych i w tych państwach, w których wynosi on poniżej 70 proc., zgodnie z projektem, państwa członkowskie będą zobowiązane do tworzenia planu naprawczego. Planu działania, który ma zwiększyć zakres rokowań. I tutaj z dużym zaniepokojeniem obserwujemy te wypowiedzi strony rządowej, które wskazują w stanowisku do tego projektu, że układy zbiorowe nie w pełni odpowiadają polskiej tradycji stosunków przemysłowych. Dlaczego o tym w tej chwili mówię? Bo chcę wrócić jeszcze raz do tej podstawowej myśli, że bez układów zbiorowych pracy nie ma innego mechanizmu wzrostu wynagrodzeń. Rząd może oddziaływać na płace minimalną, ale ma ograniczone możliwości oddziaływania na strukturę wynagrodzenia w sferze prywatnej. Oczywiście pewne mechanizmy oddziaływania są, ale doświadczenia innych państw pokazują, że tą najbardziej efektywną metodą zwiększania wysokości wynagrodzenia, dynamiki wynagrodzenia, która w Polsce cały czas nie nadąża za wzrostem produktywności, są układy zbiorowe. Stąd też z jednej strony te działania, które są działaniami, które pozwalają związkom zawodowym efektywnie prowadzić akcje związane z organizowaniem pracowników, reprezentowaniem i negocjowaniem są kluczowe także właśnie w tej perspektywie, o której w tej chwili rozmawiamy, czyli tego mechanizmu, który zwiększy wysokość wynagrodzeń, a co za tym idzie, pozwoli na oszczędzanie ich adekwatnej części na okres poprodukcyjny.

##### [02:29:02.720] – prof. Gertruda Uścińska

Dziękuję bardzo pani Barbarze Surdykowskiej. Ja całkowicie tutaj przychylam się do tej kwestii dotyczącej tego bezpośredniego uwzględniania w tej naszej debacie, jak zagwarantować prawo do emerytury, zwłaszcza wobec tych wyzwań finansowych, w takim znaczeniu, nie tylko makro, ale też takim indywidualnym, personalnym. To jest tak, że z jednej strony z punktu widzenia tej dynamiki stosunków gospodarczych, społecznych, pojawiają się nowe formy zatrudnienia, aktywności, co do których musi być podejmowana dyskusja, jakie będą konsekwencje dla systemu podatkowego przede wszystkim, dla systemu ubezpieczeń społecznych. Nie tylko mówię o platformach, o prosumentach, ale w ogóle różnych, innych, nietypowych, które przecież kiedyś nie były absolutnie przedmiotem jakiejkolwiek analizy, dotyczącej np. ich opodatkowania. W tym zakresie jest duży postęp, jeżeli chodzi o prawo międzynarodowe, o podejścia w niektórych krajach Unii Europejskiej i myślę, że to musi być uwzględniane w perspektywicznym wymiarze. Z drugiej strony, są takie oczekiwania, żeby ułatwiać podejmowanie działalności gospodarczej, a więc wprowadzamy szereg różnych ulg, zwolnień, okresów, kiedy obciążenia składkowe są niższe. To nie tylko jest ta mała działalność plus, kiedy rzeczywiście przychód 120 tys. za ubiegły rok daje tę podstawę formalno-prawną. Składka od połowy dochodu za ubiegły rok, ale też i sama ulga na start, pół roku, że tylko składka zdrowotna, czy też 30 proc. od minimalnego wynagrodzenia, to w sumie jest oczywiście duża grupa przedsiębiorców prowadzących działalność, którzy płacą zdecydowanie mniejszą składkę niż typowa grupa miliona osób, która ją odprowadza w wysokości prawie 1450 złotych miesięcznie, od 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Jak najbardziej te formy są potrzebne, bo po tym właśnie ostatnim rozwiązaniu tej działalności, małej działalności plus, widzimy, że liczba korzystających z tego jest naprawdę (prawie 360 tys.) duża, ale musi z tym być związana, absolutnie, informacja, edukacja, że to są formy, które mogą być realizowane przejściowo. One nie mogą stanowić sposobu na aktywność ekonomiczną przez całe życie, z punktu widzenia także wielkości odprowadzanych składek na kapitał emerytalny. Bo te składki po prostu są małe, albo też są po prostu tak nieduże, że one nie będą w stanie zagwarantować minimalnej emerytury, a już na pewno wyższej. A przecież mamy cały czas te wyzwania wobec jeszcze niższych świadczeń emerytalnych od minimalnej emerytury. Dziękuję bardzo. Teraz Jakub Kus, bardzo proszę.

##### [02:32:19.940] - Jakub Kus

Dziękuję za zaproszenie. Pewnych rzeczy nie muszę powtarzać...

##### [02:32:33.740] - prof. Gertruda Uścińska

Stanowisko bliżej mikrofonu, Kuba.

##### [02:32:36.860] - Jakub Kus

Chciałam zwrócić uwagę na inne czynniki. Systemu emerytalnego, strategii emerytalnej i przyszłości systemu emerytalnego nigdy nie należy rozpatrywać w oderwaniu od wielu elementów, różnych polityk prowadzonych w państwie. Mówiliśmy tutaj o demografii, tak jak pani minister rozpoczęła tę debatę. Jest to niezwykle istotny czynnik w perspektywie i najbliższej, i w tych dwóch kolejnych perspektywach, z których ostatnia wydaje mi się takim obszarem fantastyki naukowej, ponieważ nie jestem w stanie sobie wyobrazić wiarygodnych danych, opierających się na wiarygodnych badaniach. Po prostu ilość czynników wpływających na to co się wydarzy w roku 2080 jest tak duża, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć. To są czynniki ekonomiczne, społeczne, geopolityczne i klimatyczne, i można by tutaj wymienić jeszcze parę innych elementów systemu. Jeżeli chodzi o demografię, pani Minister, jeżeli Pani pozwoli, dzisiaj jest bardzo głośno na temat nowej polityki demograficznej rządu. Bardzo interesującej, rzeczywiście, natomiast w tym, co przekazują media, bo musimy się wgłębić w szczegóły, trochę brakuje mi analizy wpływu takiej aktywnej polityki demograficznej na aktywność na rynku pracy, bo jeżeli mówimy o kobietach, do których kieruje się pewne elementy polityki prorodzinnej, to musimy też zbadać jaki będzie wpływ na ich aktywność zawodową, co automatycznie wpływa na strukturę rynku pracy. Co automatycznie również wpływa na wpływy do systemu emerytalnego do pierwszego filaru. No i to trzeba chyba jakoś zbilansować. Natomiast chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jeden element polityki demograficznej, mianowicie na kwestię emigracji. Jeżeli patrzymy na polski rynek pracy, a bardzo pozytywne dane pojawiły się ostatnio o ilości ubezpieczonych migrantów – powyżej 700 tys. w tej chwili. To jest dobra wiadomość. Tego nie unikniemy w najbliższej perspektywie, ale i w dalszej perspektywie, choćby tej następnej, 40, 60 na pewno nie unikniemy. Ten rynek pracy będzie uzupełniany. Na to nakładają się i to przykro o tym wspomnieć, czynniki geopolityczne. Może się okazać, że pewne wydarzenia wokół Polski, właśnie z tego obszaru geopolityki, mogą wpłynąć na zwiększone bądź zmniejszone przepływy migracyjne. Zwiększone bądź zmniejszone zainteresowanie polskim rynkiem pracy. To zainteresowanie jest duże, ale wciąż jest to umiarkowane ze względu na coś, co nazywamy polityką niskich płac w Polsce, prowadzoną konsekwentnie od bardzo wielu, wielu lat. Element edukacyjny, o którym wspomniał pan dyrektor, jest niezwykle istotny i absolutnie popieram to, co pan powiedział, nie tylko w stosunku do filaru drugiego, trzeciego czy czwartego, ale również filaru pierwszego. Przyjrzałem się ostatnim badaniom firm, których nie będę reklamował, w każdym razie jest to ranking polskiego systemu emerytalnego i inne badanie, które się fajnie nazywa: Raport Przygotowania Emerytalnego. No i te dane wskazują nam wprost. Mówimy nie tylko o jednej reformie emerytalnej, czyli mówimy o żelaznym kanclerzu i konsekwencjach działania żelaznego kanclerza, i wprowadzaniu różnych zmian w systemie repartycyjnym, jednocześnie nałożenie na to elementów kapitałowych systemu, to zrobiono wiele, żeby ten proces edukacyjny zaczynać od zera, tak naprawdę, ponieważ poziom zaufania społecznego do systemów kapitałowych został dość skutecznie zniszczony. My jesteśmy reprezentantami związków zawodowych, więc ta debata nie toczy się na poziomie negocjacyjnym, tylko raczej naukowym. Natomiast trzeba pamiętać o tym, że związki zawodowe koncentrują się na istniejących pracujących, ich interesach – od tego jesteśmy, i ich przyszłych interesach po zakończeniu aktywności zawodowej. Wracając, należy na pewno uwzględnić ten element migracyjnych w funkcjonowaniu przyszłej strategii i polityki emerytalnej, szczególnie w obszarze pierwszego filaru, który dla nas, związków zawodowych jest i pozostanie filarem najważniejszym. Trzeba prowadzić działalność edukacyjną dotyczącą filarów kapitałowych, natomiast tak jak powiedziałem, zaczynamy ją zera, no i nie jest to dobra sytuacja.

##### [02:37:47.370] - Jakub Kus

Pan dyrektor mówił o podniesieniu wieku emerytalnego, o tym że pracodawcy generalnie, nie tylko Lewiatan, byli przeciwni tym działaniom. Mamy dość podobne stanowisko, jeśli chodzi o związki zawodowe, ale nie podobne do pracodawców. Uważamy, że prawo do emerytury jest prawem, ale emerytura nie jest obowiązkiem. Strukturę systemu można tak skonstruować, przy pomocy różnego rodzaju instrumentów, że ludzie będą pozostawali na rynku pracy znacznie dłużej, nie tylko dlatego, że będą mieli głodowe emerytury, ale będą pozostawali na rynku pracy znacznie dłużej niż opiewa ich prawo do emerytury. Czyli sam wiek emerytalny nie jest warunkiem zmian w samym systemie emerytalnym i warunkiem podniesienia jego efektywności. To żeby ludzie dłużej zostali na rynku pracy można osiągnąć przy pomocy innych instrumentów. To po pierwsze, a po trzecie czy po czwarte już w tej chwili, kwestia polityki zdrowotnej. Nie można mówić o dłuższym pozostawaniu na rynku pracy i z powodów demograficznych, ale też z powodów zdrowotnych, ludzi, którzy nie są zdolni utrzymać się na tym rynku pracy, właśnie z powodów czysto medycznych. Więc cała polityka zdrowotna prowadzona przez państwo, podkreślam przez państwo, jest warunkiem powodzenia efektywnej polityki społecznej, skierowanej na pozostanie dłużej na rynku pracy. Dłużej, powyżej 65, powyżej 60 roku życia.

##### [02:39:43.570] - prof. Gertruda Uścińska

Bardzo dziękuję za wiele bardzo ciekawych komentarzy i analiz. Ja oczywiście całkowicie popieram kwestie edukacji, informacji. Jest tutaj ogrom pracy do wykonania i to w każdym wymiarze, nawet beneficjenci czy świadczeniobiorcy systemów, to jest zaskakujące, w różnych badaniach przeprowadzanych przez instytucje publiczne, negatywnie wyrażają się o systemie emerytalnym albo najczęściej o ZUS, bo generalnie jest to uproszczenie, że to chodzi o ZUS, chociaż mają emeryturę czasami z KRUSu, albo z innej instytucji. To niestety ogrom pracy musi być wykonany w tym zakresie, jeżeli chodzi o edukację. Ja myślę, że wykonujemy tej pracy wiele. Łącznie z olimpiadami wiedzy o ubezpieczeniach społecznych, ale też dużo trzeba więcej pracować ze studentami i z osobami dorosłymi. Jeżeli chodzi o wiek emerytalny, to oczywiście jest on gdzieś wyznaczany w granicach prawa. Od kiedy to prawo realizować. Te granice są podwyższane w krajach Unii Europejskiej, w Konwencji 102 z 1952 roku jest ten wiek 65 lat, bez różnicowania, niższy wiek – jeżeli zachodzą te przesłanki, właśnie demograficzne. Wyższy, jeżeli jest dłuższe trwanie życia, powyżej wieku emerytalnego. Ale ja myślę, że trzeba właśnie wykonywać tę pracę edukacyjno-informacyjną, co do takiego indywidualnego podejścia, kiedy przechodzimy na emeryturę? To nie powinno być jednak takie mechaniczne, w związku z osiągnięciem wieku, że jednak trzeba przyjrzeć się właściwie co nam to daje. Czy mamy możliwość przecież w tej chwili, żeby do instytucji ubezpieczeniowej udać się online, na e-wizytę, żeby skalkulować tę emeryturę, popatrzeć jaki mamy kapitał początkowy i kapitał emerytalny? Patrząc też na przeciętne dalsze trwanie życia, można wyliczyć z bardzo dużym prawdopodobieństwem, jeżeli ta decyzja jest późniejsza, jeżeli emerytura by wynosiła 2400, to ona by za dwa lata wynosiła 2700, a jeżeli jeszcze dłużej, to ona byłaby wyższa. To są te osiągnięcia, które są dostępne dla uprawnionych. Przecież uprawnieni z tego korzystają, a więc musimy też patrzyć już w tej chwili z punktu widzenia wieku, że jest to jedno z tych kryteriów, państwo musi wyznaczać tę granicę, żeby też kalkulować koszty, żeby robić rachunki dotyczące prawdopodobieństwa tych zachowań, badać te zachowania. Ja myślę, że tak jak dzisiaj w tej części przedpołudniowej mówiliśmy o tym, że są te pozytywne efekty. Ja przypominam państwu, że w ubiegłym roku w takim dyskursie potocznym mówiło się, że wszyscy pójdą na emeryturę. Ci co osiągną wiek, także przedsiębiorcy mają problemy... Przedsiębiorcy sobie świetnie poradzili, znakomicie. I ci w Polsce, i ci co inwestują za granicę, z punktu widzenia zakresu delegowania pracowników. Natomiast tak samo i ubezpieczeni. Przeszło ich na emeryturę 62 proc., w związku z osiągnięciem wieku, a 25 proc. jednak przesunęło tę decyzję. Kilkanaście procent powyżej nawet 12 miesięcy, to jest bardzo pozytywny trend, który obserwujemy od 2017 roku, a więc de facto, jak gdyby musimy tutaj właśnie wykonywać taką pracę, żeby udostępniać tę wiedzę. Są sytuacje, kiedy ta decyzja jest konieczna, właśnie z powodów zdrowotnych, właśnie z powodów rodzinnych czy z jeszcze jakichś innych. Ale generalnie musimy patrzyć też, że właśnie w tym zakresie, z punktu widzenia takich strategii emerytalnych, trzeba wykonywać dużą pracę, żeby rzeczywiście ułatwiać podjęcie tej decyzji, ale także z punktu widzenia co się wydarzy, jeżeli ta aktywność nadal będzie kontynuowana. Ponadto, my mamy też właśnie do przełamania taki stereotyp. Decyzja indywidualna o przejściu na emeryturę, potem będzie kontynuacja zatrudnienia. Ale kiedy ta kontynuacja jest jeszcze bez tej decyzji ustalania i przejścia na emeryturę, i łączenia emerytury z aktywnością, to ten kapitał emerytalny jest zdecydowanie lepszy. Ja przypominam o waloryzacji kapitału emerytalnego. To jest odpowiednio w ostatnich dwóch latach 8, 9 proc.. Czyli jeżeli ktoś ma 450 tysięcy kapitału, dopisujemy mu w czerwcu ubiegłego roku prawie 45 tys. na koncie, a więc to są też takie okoliczności, które niekoniecznie musi znać ubezpieczony. Ale on powinien się z nimi zapoznać, wtedy, kiedy rzeczywiście dorasta już do tej decyzji emerytalnej, a więc zaprzestania tej aktywności, obliczenia tej emerytury i myślę, że po prostu w tym kierunku te działania muszą być wykonywane.

##### [02:45:11.730] - prof. Gertruda Uścińska

Szanowni Państwo, przejdziemy do drugiego zagadnienia – jak de facto mamy rozumieć ten obowiązek ustanowienia, utrzymania i rozwijania systemów emerytalnych przez państwo. Już część z państwa, jak gdyby opowiedziała się w kierunku takiego rozwiązania, że państwo teraz i pewno z punktu widzenia strategicznego, w perspektywie 20, 40, 60 czy więcej lat, absolutnie będzie, może w innym zakresie, odpowiedzialne za systemy publiczne i one nadal będą funkcjonować, czy będą gwarantować dochód na starość, ale państwo chyba musi też mieć na uwadze tę potrzebę uwzględnienia różnych uwarunkowań zmieniającej się sytuacji na rynku pracy. Postęp technologiczny, postępujący udział sztucznej inteligencji, postępujące procesy automatyzacji, ale państwo chyba musi jednak widzieć też dywersyfikację i odpowiedzialność. Powinno tworzyć warunki prawne innych instytucji, które w większym niż dotychczas stopniu będą współuczestniczyły w składaniu tego dochodu na starość. Jeżeli popatrzymy na kwestię tych słynnych stóp zastąpienia, czegoś możemy się trzymać, nie możemy mówić, że to jest jakaś magia. To jest relacja przeciętnej emerytury do przeciętnego wynagrodzenia, to jest powyżej 50 proc. W tej chwili szacujemy, że w 2040 roku to spadnie poniżej 40 proc. Według naszych prognoz do 2060, 80 nastąpi dalsze obniżenie, chociaż nie można utożsamiać, że te emerytury będą miały mniejszą siłę nabywczą, będą waloryzowane, a więc być może i będą dawały jeszcze lepszy komfort materialny życia niż te obecne. Ale jednak to jest wyraźne wskazanie, że państwo, z punktu widzenia obowiązku ustanowienia, utrzymania i rozwijania, bo w strategiach musimy mówić nie tylko o utrzymaniu, dzisiaj państwo utrzymuje system, ustanawia instytucje, dopłacamy, waloryzujemy, ale musi wiedzieć ten udział innych podmiotów. Pani minister, bardzo proszę.

##### [02:48:01.770] - Barbara Socha

Bardzo dziękuję. Ja bym powiedziała, że jeżeli pamiętamy ten grzybek demograficzny, będę się odwoływać ciągle do tej struktury demograficznej, to my dzisiaj jesteśmy we wspaniałej sytuacji, nie wiem czy z tego zdajemy sprawę, dlatego że w szczycie swojej aktywności zawodowej są 30 latkowie, czyli ostatni duży wyż, echo wyżu powojennego, czyli wyż czasu stanu wojennego. I to jest sytuacja absolutnie wyjątkowa. Nie wiem, czy patrząc na te wszystkie statystyki i dane zdajemy sobie z tego sprawę, w jak dobrej demograficznie sytuacji jesteśmy dzisiaj. To znaczy, z tą liczbą pracujących, którą mamy dzisiaj, z tą grupą w wieku produkcyjnym, w porównaniu do tego co nas czeka. Tak patrzę wprost na te lata 2040, 60, 80. Mówimy o tym, że jest to trochę science fiction, to co będzie za 60 lat. Otóż z perspektywy demograficznej my doskonale wiemy co będzie za 60 lat. Moja najmłodsza córka, dzisiaj w zerówce, wtedy będzie przechodzić na emeryturę i my dokładnie wiemy ile będzie tych emerytów przyszłych. I co więcej, my wiemy ile będzie osób na jej miejsce w systemie, na rynku pracy, dlatego że wiemy ile dzisiaj mamy kobiet, które rodzą dzieci. Czyli ta dzietność się nie zmieni w jakiś sposób drastyczny. Nie możemy oczekiwać, że dzietność będzie na poziomie dzisiejszej Turcji, czy Izraela, myślę, że możemy się zgodzić co do tego. Myślę, że możemy się też zgodzić, że warto zrobić wszystko, żeby jednak dzietność podnieść, żeby w miejsce tych dzisiejszych przedszkolaków i dzieci w szkołach, które mamy, które za 10, 20 lat wejdą na rynek pracy, a za 60 lat przejdą na emerytury, żeby na ich miejsce ktoś przyszedł i teraz wydaje się, patrząc na system emerytalny, kto ma prawo do jakiej emerytury. Wydaje mi się, żę kluczowe jest powiązanie systemu emerytalnego z tym jak pracujemy i myślę, że co do tego się zgadzamy. I teraz pytanie jest zasadnicze o to, co uznajemy za pracę, bo w dzisiejszych warunkach pracą jest to, co jest oskładkowane, w rozumieniu systemu emerytalnego. Natomiast praca rodziców, która polega na tym, tak bardzo upraszczając i przepraszam za takie stwierdzenie, praca rodziców, która dzisiaj polega na tym, że produkują przyszłe składki emerytalne tak, w tym sensie, że wychowują dzieci, które za 20 lat wejdą na rynek pracy, ta praca jest kompletnie nie rozpoznawana przez system emerytalny i dzisiejsze kobiety, bo najczęściej mówimy tutaj o sytuacji kobiet, bo to na nie ma to kluczowy wpływ. Dzisiejsza sytuacja jest taka, że panie, które z różnych powodów w ogóle nie podejmują aktywności zawodowej, mają inne źródła dochodów itd. i nie mają dzieci na przykład, są traktowane tak samo jak kobiety, które wychowują troje, czworo dzieci i z tego powodu się zdezaktywizowały na wiele lat. Ich szansa na wypracowanie emerytury jest niewielka, podobnie jak sytuacja tych kobiet, które nigdy nie pracowały i nie zajmowały się dziećmi. Jeżeli my tej sytuacji nie zróżnicujemy, to znaczy nie rozpoznamy w systemie emerytalnym wkładu rodziców w to, że w ogóle mamy przyszłe pokolenie płatników składek i pracujących i wtedy dopiero możemy mówić o jakimś poziomie zatrudnienia, jeżeli będzie w ogóle populacja osób pracujących. Według dzisiejszych prognoz, ona się tak dramatycznie skurczy za te właśnie 20, 40 lat, że żaden poziom zatrudnienia nam tego nie wyrówna, nawet skandynawski. To jest jakby jedna kluczowa rzecz, można to robić na różne sposoby, ja chwilkę o nich powiem, natomiast druga rzecz wydaje mi się kluczowa, to jest pewien taki stereotyp. Trochę włożę kij w mrowisko, takiego podejścia, że musimy cały czas pracować zawodowo, że trzeba dążyć do tego, żeby było jak najwięcej okresów składkowych. Zgoda, pod warunkiem, że wyłączymy z tego przerwy związane z rodzicielstwem. Szczególnie pierwsze trzy lata od momentu urodzenia dziecka. My w tym miesiącu, nawet dwa tygodnie temu, robiliśmy sondaż dotyczący preferencji opiekuńczych i nie jest proszę państwa tak jak się powszechnie mówi, że kobiety chcą wracać do pracy natychmiast, jak najwcześniej. I cały problem polega na niewystarczającej infrastrukturze opieki, czyli żłobkach. Dlatego że preferencje opiekuńcze Polek i Polaków są takie na dzisiaj, że prawie 40 proc. pytanych osób, pytanych w kwietniu, uważa, że najlepszą formą opieki jest opieka własna rodziców. 28 proc. mówi o własnej opiece, 10 proc. o opiece drugiego rodzica. 10 proc. najchętniej w tej roli widzi babcie i dziadków, a łącznie 22 proc. uważa, że najlepszą formą opieki są żłobki. Jeżeli my dofinansowujemy, wspieramy tylko opiekę żłobka, to tak naprawdę wychodzimy naprzeciw potrzebom jednej czwartej Polaków, zupełnie ignorując potrzeby i preferencje pozostałych rodziców, szczególnie tych, którzy mają większy potencjał na powiększanie rodziny, bo wiemy, że te osoby mają wyższe aspiracje co do liczby dzieci.

##### [02:53:42.120] - Barbara Socha

I teraz jeżeli mogę o tej Francji mojej. Francja z kilku powodów jest wartym przyjrzenia się krajem. Po pierwsze, od wielu lat jest to niekwestionowany lider jeśli chodzi właśnie o politykę demograficzną i tak jest do dzisiaj. Tak jest właściwie od czasów drugiej wojny światowej. 1,84 to jest dzisiejsza dzietność we Francji, przez wiele lat na poziomie zastępowalności pokoleń. Od dekady w całej Europie obserwujemy ogromne spadki dzietności. I właśnie Francja jest jedynym krajem, który się przed tym broni. Tamten spadek jest, ale on jest minimalny, właśnie z 2 do 1,84 czy 86 według różnych statystyk. Natomiast w Skandynawii, którą stawiamy za przykład kraju gdzie jest bardzo wysoki poziom zatrudnienia, rekordzista spadków, Finlandia jest poniżej Polski już, tam jest prawdziwa zapaść demograficzna. Też są kolejne badania z marca, to są pierwsze duże badania, które mówią o przyczynach tych spadków, bardzo ciekawe. Natomiast co w tej Francji? Francja przede wszystkim nie uległa takiej presji popychania kobietę do pracy i wręcz przeciwnie. Chociaż Francuzki pracują na tym samym poziomie co Polki, jeśli chodzi o współczynnik zatrudnienia, 62 proc. kobiet pracuje i we Francji, i w Polsce. Tam po urodzeniu drugiego dziecka polityka polega na tym, żeby zachęcać kobiety do redukcji aktywności zawodowej, tzn. dopłaca się kobietom za zmniejszanie czasu pracy. Im bardziej zmniejszają, aż do zrezygnowania z aktywności, tym więcej państwo im dopłaca.

##### [02:55:26.910] - prof. Gertruda Uścińska

Ale z tytułu tych zadań opiekuńczo-wychowawczych.

##### [02:55:28.320] - Barbara Socha

Tak, tak, oczywiście, że tak. Nie każdej kobiecie, która nie pracuje, to jest oczywiście powiązane z urodzeniem dzieci. I tak jak mówię, od drugiego dziecka, czyli kobieta, która urodzi drugie bądź kolejne dziecko i ogranicza aktywność, pracuje na 3/4 etatu, na pół etatu albo w ogóle rezygnuje na jakiś czas, do tego są transfery. One sprzyjają temu, żeby w ogóle pozycjonować rodzinę jako wartość numer jeden dla społeczeństw, bo to popychanie młodych ludzi w stronę pracy, jako wartości numer jeden w życiu, to właśnie temu są poświęcone te badania, o których wspomniałam, pokazuje na koniec dnia spadającą dzietność, ze wszystkimi konsekwencjami, o których mówimy. Natomiast jeśli chodzi o system emerytalny we Francji, to on różnicuje sytuację osób, które nigdy nie pracowały, w porównaniu do tych, które pracowały i wychowywały dzieci jednocześnie, i nie pracowały, to nie jest to samo. I teraz w jaki sposób? Na dwa sposoby. Po pierwsze, po urodzeniu każdego dziecka, rodzicom, do niedawna matkom, teraz rodzicom, rodzice mogą się tym podzielić, dolicza się dodatkowe kwartały. We Francji ten system jest przeliczany kwartalnie, to znaczy dolicza się tak, jakby pracowały 8 kwartałów, czyli za urodzenie każdego dziecka dolicza się kobiecie kapitał emerytalny w wysokości takiej, jakby wypracowała na podstawie swoich wynagrodzeń dodatkowo dwa lata. I to jest jedna rzecz, zwiększenie tego okresu składkowego. Druga rzecz to jest dodatkowe 10 proc. emerytury dla wszystkich rodziców, czyli dotyczy to również mężczyzn, którzy wychowali co najmniej troje dzieci. I to są takie dwa bardzo proste sposoby, w jaki można różnicować sytuację osób, które wychowywały (bądź nie) przyszłych płatników składek.

##### [02:57:33.120] - Barbara Socha

Ciekawostkę jeszcze powiem taką, że w tej chwili w niektórych krajach są rozważane, nie wiem czy na Słowacji to już się udało wprowadzić, bo był zamiar od pierwszego kwietnia, ale nie wiem czy ten system już funkcjonuje, tak zwanej emerytury alimentacyjnej. Można w uproszczeniu powiedzieć, że to jest coś w rodzaju nowego filaru emerytalnego, który polega na tym, że część emerytury jest płacona bezpośrednio ze składek płaconych przez obecnie pracujące dzieci i wnuki. I to jest coś, co jest jeszcze bardziej zaawansowanym systemem niż takie proste doskładkowanie, dlatego że tutaj ten ostateczny kształt czy wysokość emerytury zależy nie tyle nawet od liczby dzieci, co też od ich intensywności pracy, wysokości ich dochodów. Czyli jest jakby uzewnętrznieniem tego na jakim poziomie dzieci były wychowane, jeśli chodzi o ich zdolność do pracy. To są systemy, które są rozważane, tak jak mówię, z tego co wiem, to najbliżej realizacji tego jest Słowacja i to są bardzo istotne kwestie, z punktu widzenia tego, co dzisiaj widzimy w demografii, bo zima demograficzna w Polsce trwa już 30 lat, widzieliśmy, na trwałe zmieniła już strukturę demograficzną i wydaje się, że wszystko co może sprzyjać temu, by tę sytuację odwrócić jest na wagę złota.

##### [02:59:04.290] - prof. Gertruda Uścińska

Dziękuję bardzo za tę wypowiedź, pani minister. Tak, absolutnie myślę, że z punktu widzenia jak rozumieć ten obowiązek państwa, rozwijania i utrzymania systemu zabezpieczenia emerytalnego, to te kwestie demograficzne tutaj są kluczowe. Trzeba patrzeć z jednej strony na ten aspekt, o którym mówiła pani minister, ten wzrost aktywności zawodowej kobiet i właśnie tak jak podają te dane statystyczne Eurostatu, też Komisja Europejska, że ten poziom jest w Polsce porównywalny właśnie do Francji, a także do niektórych innych krajów. Na pewno szereg tych rozwiązań, o których pani minister mówiła, projektowanych, czy proponowanych też muszą uwzględniać ten aspekt. Natomiast absolutnie jest tak, że ta zima demograficzna, tak jak powiedziała pani minister, trwa od ponad trzydziestu lat, pomimo że w tym okresie, ja przypomnę naszym panelistom i tym co nas oglądają, dokonały się przecież w polskim systemie i prawa pracy, i ubezpieczeń społecznych, ogromne zmiany, które nie tylko przedłużyły okresy zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy związane z macierzyństwem, rodzicielstwem, z urlopami wychowawczymi, ale także dokonały się ogromne zmiany dotyczące wysokości świadczeń, które rekompensują te przerwy, ale także wprowadzono rozwiązania, które są wysoko punktowane z punktu widzenia systemu emerytalnego. Kiedy te kilkuletnie okresy przerw są kompensowane poprzez składki, czy to liczone od zasiłku macierzyńskiego, czy od innej kategorii ekonomicznej, 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Oczywiście my także patrzymy na to, w związku ze współpracą z panią minister. Czy rzeczywiście w tej chwili te rozwiązania, które mamy w polskim systemie, czy one są wystarczające, czy być może one powinny być kalkulowane jeszcze od innych podstaw wymiaru, ale także patrzymy jaki jest udział właśnie tej rekompensaty państwa w tej chwili poprzez opłacanie składek emerytalnych za te okresy przerwy, w ogóle w kapitale emerytalnym. Liczymy to dla różnych ujęć. Dla kobiet, które zarabiają na poziomie minimalnego wynagrodzenia, średniego wynagrodzenia, kilku średnich wynagrodzeń. Wnioski są takie, że z punktu widzenia tych kobiet, które mają najniższe przychody czy wynagrodzenie, to ten udział jest całkiem spory, dlatego że to jest w kapitale emerytalnym sporo, nawet ponad 30 proc. w ogóle, tych opłacanych składek. Ale myślę, że też trzeba się temu przyjrzeć. Gdyby zaproponować te rozwiązania, liczone być może jeszcze od innej podstawy wymiaru, dokonać też takiej refleksji dotyczącej tych rozwiązań, które w tej chwili są. Prawda jest taka, że w tym okresie ostatnich dziesięciu lat te nakłady państwa, jeżeli chodzi o świadczenia ubezpieczeń społecznych, jeżeli chodzi o świadczenia finansowane z podatków, to są ogromne budżety. One też są kalkulowane przecież na te rozwiązania prokreacyjne, a tych efektów po prostu, tak jak powiedziała pani minister, z punktu widzenia poprawy wskaźników demograficznych, nie ma, a więc na pewno to jest kwestia fundamentalna. Pan dyrektor Robert, bardzo proszę.

##### [03:03:06.550] - Robert Lisicki

Szanowni państwo, bo tyle interesujących wątków podjętych, ale wrócę do pytania wyjściowego, czyli ta rola państwa w kształtowaniu systemów emerytalnych. Trzy zdania, żeby nie zajmować więcej czasu, to jest kwestia stabilności, przewidywalności i racjonalności świadczeń. Ten system powszechny jest nadal takim punktem odniesienia zabezpieczenia na przyszłość. I tak naprawdę racjonalność świadczeń, to nie ma być ani świadczenie minimalne, ani świadczenie oddające w pełni bardzo wysokie zarobki. Stąd tak duży nacisk kładliśmy w naszej perspektywie na utrzymanie w pewnych ramach ograniczonych podstawy oskładkowania. Limit 30 krotności, bo uważaliśmy, że także ten powszechny system emerytalny, z punktu widzenia pracodawców, odgrywa istotną rolę, zapewniając spokój społeczny, o czym my nie mówimy, bo mówimy o pewnym spokoju społecznym, który ma odzwierciedlenie ekonomiczne, bo jeżeli te osoby będą miały zasoby finansowe, to też będą wpływały pozytywnie na to co się dzieje na rynku gospodarczym. Spokój ekonomiczny w tym sensie, żebyśmy wszyscy mieli zapewnione po prostu stabilne możliwości egzystencji życia codziennego, nie tylko podstawowe, ale również myślę o jakieś aktywności dodatkowej, prowadzonej przez osoby starsze. Dlatego z punktu widzenia pracodawców, przewidywalność była wielokrotnie omawiana, tak naprawdę, te ruchy, które zaszły w ostatnich latach w kontekście szczególnie wspomnianego OFE, na pewno tej przewidywalności ani stabilności nie wzmocniły. Trzeba sobie powiedzieć uczciwie, że to jest duże wyzwanie dla nas w tej chwili, żeby odbudować zaufanie do tego systemu emerytalnego. My tak widzimy rolę państwa. Cechy, które chcemy mu nadać to stabilność, przewidywalność, racjonalność, czwarty element - powszechność. Być może niezbyt popularny, ale my cały czas jednak naciskamy jako pracodawcy na pewną powszechność, czyli ujednolicenie różnych kategorii zawodowych. Nie chcę wchodzić w szczegóły w zakresie tego ujęcia ich w systemie emerytalnym. Ostatnie zdanie. Demografia – niesamowicie istotny dla pracodawców element, a myślę, że w ciągu ostatnich kilku lat i w ubezpieczeniach społecznych, i w kodeksie pracy te nowelizacje 2014, 2016, i późniejsze rozbudowanie uprawnień rodzicielskich do 12 miesięcy odpłatnych systemu zabezpieczenia społecznego. Niesamowita reforma. Pracodawcy to udźwignęli organizacyjnie po swojej stronie. Natomiast trzeba patrzeć na perspektywę tej osoby, która odchodzi z rynku pracy, z punktu widzenia jej powrotu, ponieważ ta proza życia różnie niestety wygląda i to jest element, na który trzeba zwrócić uwagę przy tych analizach, myślę, długości okresu nieobecności czy kobiet, czy mężczyzn w środowisku pracy. Ono jest w tej chwili tak dynamiczne, że dłuższy okres może nie powodować do końca tej możliwości automatycznego powrotu, pomimo gwarancji prawnych, bo my dzisiaj gwarantujemy, że po 6 letnim okresie nieobecności osoba, która wychowuje dziecko, opiekuje się dzieckiem, ma prawo wrócić na to samo stanowisko. Ale czy to samo stanowisko istnieje? Czy tak naprawdę to środowisko pracy dalej funkcjonuje w ten sam sposób, to jest już inne pytanie. Tak zwany niepełny wymiar czasu pracy, bo rozumiem, że do tego się też odnosiliśmy, ciekawa instytucja. Nie chcę tego tematu otwierać. W Polsce dosyć niewykorzystana z różnych okoliczności. Pewnie wysokość wynagrodzenia, o czym tutaj koleżanki, koledzy ze związków zawodowych mówili, ma znaczenie. Także z mojej strony na ten moment to wszystko.

##### [03:06:34.310] - Robert Lisicki

Demografia i to co powiedzieli przedstawiciele związków zawodowych, to kwestie migracji, my wciąż czekamy na politykę migracyjną. Ona może nie jest tak istotna jak polityka demograficzna, ale polityki demograficznej nie jestem w stanie kształtować bez elementu mobilności i polityki migracyjnej. Nas pracodawców oczywiście interesuje ten kontekst rynku pracy, ale my też byśmy widzieli żeby ta polityka migracyjna była nakreślona na stabilny pobyt i dłuższy okres pobytu na terytorium RP obywateli państw trzecich. Tego oczekujemy, tego nie ma w tej chwili na stole, a to jest bardzo ważny element, z punktu widzenia tego, jak patrzymy na demografię w perspektywie tych 20-40 lat i walka o talenty. Mało popularny w Polsce temat, ale naprawdę jest konkurencja państw członkowskich o te talenty z państw trzecich. Nie chodzi mi o talenty artystyczne, chodzi mi nawet o wykonywanie prac manualnych – tokarz, murarz, to są też osoby, które posiadają odpowiednie kwalifikacje i o nich też będziemy zabiegali. A konkurencja jest coraz mocniejsza i nie tylko chodzi o wynagrodzenia. Z punktu widzenia cudzoziemców, przewidywalność pobytu w Polsce, warunki możliwości pobytu mojego i mojej rodziny są również kluczowe. Dostęp do edukacji, usług publicznych, jak to wynagrodzenie, a myślę że wciąż jesteśmy atrakcyjni geograficznie. Dziękuję bardzo.

##### [03:07:55.985] - prof. Gertruda Uścińska

[??03:07:55.985 ]

##### [03:09:04.680] - Jakub Kus

Pani profesor, postaram się jak najkrócej, ale zaczynając od tego. Tak, państwo powinno odgrywać istotną rolę regulacyjną, przede wszystkim, ale nie tylko i we wszystkim potrzebna nam jest pewnego rodzaju hierarchizacja celów. Zgadzając się z panią minister całkowicie na temat potrzeby prowadzenia takiej aktywnej, bardzo aktywnej polityki demograficznej, przypominam że ten komponent migracyjny jest nieunikniony. Czy byśmy go chcieli, czy nie chcieli, on jest z różnych względów nieunikniony. Druga sprawa. Z punktu widzenia OPZZ, jak i mojej organizacji należących do OPZZ, mającej długie doświadczenia prób prowadzenia nieco innych systemów. Przypominam, że w wielu krajach Europy Zachodniej funkcjonują parytetarne, tutaj nie ma dobrego słowa w słowniku, nie ma zgody lingwistów co do tego jak to powinniśmy nazywać. Generalny kasy ubezpieczeniowe, sektorowe. W latach dziewięćdziesiątych próbowaliśmy i na początku dwutysięcznych bardzo silnie forsować tego typu kierunek działań. Okazuje się jednak po bardzo wielu latach, że w Polsce jest to mało możliwe, głównie z powodu stanu dialogu społecznego, a przede wszystkim stanu reprezentatywności. Zarówno związków zawodowych, jaki i organizacji pracodawców. Ja bardzo lubię się zgaszać z panem dyrektorem Lisickim, czasem mi się nie udaje zgadzać, szczególnie w kwestii argumentacji dotyczącej tego progu 30 krotności, to tutaj się na pewno nie zgodzimy, ale w bardzo wielu kwestiach, które pan poruszył zgadzam się, natomiast jest jeszcze jeden czynnik. Czyli tak, z punktu widzenia naszego, związków zawodowych branżowych, tak, kluczową rolę powinno odgrywać państwo, tak, nadal kluczową rolę powinien odgrywać filar pierwszy i system repartycyjny. Tak powinna wzrastać rola systemu kapitałowego, bo bez tego tak jak widzimy w przewidywaniach, to jest kwestia spadku do około 30 proc., ale w tej chwili mamy koło 53 proc., a w tych badaniach w oczekiwaniach Polaków to większość chciałaby tam 76 do 79 proc. ostatniego wynagrodzenia. Jest bardzo wielu tych, którzy od 79 do 100 by chcieliby mieć procent, co jest fantastyką naukową.

##### [03:11:45.650] - Jakub Kus

I teraz tak, jest jeszcze jeden czynnik. Czynnik, który będzie miał wpływ na to czy ta polityka państwa, dotycząca systemu emerytalnego, a generalnie systemu ubezpieczeń społecznych, będzie polityką stabilną. Mówił pan dyrektor Lisicki o potrzebie tej stabilności, natomiast pytanie czy w systemie demokratycznym tę stabilność jesteśmy w stanie uzyskać, ponieważ od początku reformy systemu emerytalnego w Polsce i generalnie systemu ubezpieczeń społecznych mamy różne rozjeżdżające się trendy. Tych, którzy są za systemem parametrycznym, tych, którzy są za paradygmatycznym, prawda? Pytanie czy jesteśmy w stanie w tej ogromnej rozrzuconej mapie politycznej koncepcji uzyskać pewien konsensus ponadpartyjny czy ponadpolityczny w tej bieżącej walce politycznej. Ten konsensus, który pozwalałby na prowadzenie stabilnej polityki, zarówno w obszarze działań systemowych, tak jak pani minister mówi, te działania demograficzne są pewnego rodzaju działaniami systemowymi i na nie nakładają się działania legislacyjne. Uważam, że te działania legislacyjne są bardzo istotne, zarówno w stosunku do do poziomu, czyli kontrola legislacyjna, zarówno do pierwszego, ale do filarów kapitałowych również. Mamy brzydkie doświadczenie OFE, kiedy ktoś o coś nie zadbał i system zaczął się sypać. Nie tylko dlatego, że państwo zaczęło z tego systemu wyciągać pieniądze, ale również dlatego, że kontrola działalności podmiotów prywatnych była niewystarczająca. Również od strony regulacji prawnych. I mamy jeszcze jeden element, bardzo ciekawy, który powinniśmy wrzucić do naszej dyskusji. Mianowicie, jeżeli rośnie liczba osób, w perspektywie, w tych badaniach dzisiejszych, powyżej 35 proc., czyli około 35 proc. w 2060 roku powyżej 65 roku życia, to szanowni państwo, to jest elektorat. W systemie demokratycznym elektorat się liczy. W kontekście tego co powiedziałem, jak będą zapadały decyzje na temat kierunków rozwoju systemu emerytalnego i generalnie systemu ubezpieczeń społecznych. Ten elektorat będzie się opowiadał za pewną określoną wizją polityki w zakresie ubezpieczeń społecznych i polityki emerytalnej. Jeżeli ten elektorat będzie duży, to będzie miał duży wpływ. To tyle chyba na tym etapie, dziękuję.

##### [03:14:15.970] - prof. Gertruda Uścińska

Dziękuję bardzo za wszystkie te uwagi i spostrzeżenia. Teraz Barbara Surdykowska, proszę uprzejmie.

##### [03:14:24.820] - Barbara Surdykowska

Dziękuję. Tutaj już naprawdę bardzo wiele rzeczy zostało powiedzianych, więc w pewnym sensie mogę tylko zaakcentować jeszcze raz kwestie, które już padły. Pierwsza kwestia. Pytanie jaka jest rola państwa w rozwijaniu systemu? W mojej ocenie, NSZZ „Solidarność” też bardzo często zwraca uwagę, nie możemy mówić o rozwijaniu systemu, jeżeli w obecnie obowiązującym systemie mamy takie elementy, których całkowicie nie można akceptować, ani z punktu widzenia godności, ani z punktu widzenia przeszłych interesów osób ubezpieczonych, ani także przyszłych interesów społecznych. Oczywiście dla mnie najprostszym przykładem jest wyłączenie obowiązku odprowadzania składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe osób do 26 roku życia przy umowie zlecenia. Co powoduje, że ich kapitał nie powstaje. Jak wszyscy świetnie wiemy tego typu wyłączenia są szczególnie bolesne dla wysokości kapitału, jeżeli następują w początkowej fazie aktywności, ze względu na brak waloryzacji a niekiedy następują w końcowej fazie aktywności. No ale też ten element taki zupełnie pierwotny od którego zaczęłam pewnej godności. Jeżeli mamy osobę, która jest stroną umowy zlecenia i spełnia te przesłanki dotyczące wieku i uczenia się, ona nie może nawet dobrowolnie podlegać składce na ubezpieczenie chorobowe, czyli nie ma żadnych możliwości uzyskania zasiłku macierzyńskiego. Są to osoby, które nie podlegają ubezpieczeniu wypadkowego. Zebranie łącznie tych wszystkich elementów powoduje w naszej ocenie, że jest to element systemu, który w sposób natychmiastowy powinien z tego systemu zniknąć. Mijają kolejne lata, nie znika. To jest ewidentnie część tego, co w naszej ocenie jest tą właśnie polityką niskich kosztów pracy i szukaniem tego typu rozwiązań, które w odniesieniu, tutaj przykład osoby uczące się do 26 roku życia. Cel w postaci niższych kosztów pracy jest celem dominującym. Nie patrzymy na ich indywidualny interes czy ogólny interes społeczny, więc rozwijanie musi na początku polegać na eliminacji pewnych elementów obecnie obowiązującego systemu, które są mocno nieakceptowalne. Jaki jest nasz punkt odniesienia? Wydaje mi się, że tym punktem odniesienia, który tu jeszcze nie padł... Oczywiście mamy z jednej strony dorobek Międzynarodowej Organizacji Pracy, ale z drugiej strony tym punktem odniesienia, dla nas jako państwa członkowskiego, jest Europejski Filar Praw Socjalnych. I znowu, kiedy popatrzymy do Europejskiego Filaru Praw Socjalnych, to już pomijam fakt, że generalnie strona związkowa oczekiwałaby większego odwoływania się do tego dokumentu, jako pewnego dokumentu programowego. W Göteborgu wszystkie państwa zdecydowały się go podpisać, więc zdecydowały się brać udział w procesie realizacji tych postanowień, które są zawarte w filarze. Jest tam mowa o bezpieczeństwie socjalnym dla wszystkich. I znowu, czy pandemia nam czegoś nie pokazała? Czy konstrukcja dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego faktycznie jest taką konstrukcją, w wypadku której możemy mówić o zapewnieniu tego bezpieczeństwa socjalnego. Krótkotrwała niezdolność do pracy, choroba, kwestie związane z macierzyństwem. Pytanie na ile konstrukcja dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego da się bronić w świetle filaru? To jest chyba jedno z takich najbardziej naturalnych w tej chwili pytań, kierunków związanych właśnie z tą kwestią, na którą Pani profesor zwróciła uwagę, jeżeli chodzi o kierunki rozwoju systemu.

##### [03:18:00.080] - Barbara Surdykowska

Teraz pojawiał się tutaj wątek demografii. Moje osobiste przekonanie jest takie, że w dużej mierze to są pewne zmiany społeczne, pewne zmiany kulturowe i nie tylko przy pomocy działań z zakresu rynku pracy czy ubezpieczeń społecznych, czy generalnie polityki społecznej państwo ma ograniczone możliwości oddziaływania na decyzje prokreacyjne swoich obywateli, jeżeli tak można powiedzieć. Ale to jest oczywiście kwestia do dyskusji. Jednej osobie ta możliwość oddziaływania państwa poprzez różnego rodzaju mechanizmy będzie wydawała się większa czy mniejsza. Osobiście mogę podzielić się tylko takim przemyśleniem, że kiedy się pyta studentki czego najbardziej im brakuje, to jednak mówią żłobków. Oczywiście może być to perspektywa Warszawy, oczywiście może być to perspektywa określonej grupy osób, ale odnosząc się do własnych doświadczeń, do mnie tak tego typu przekaz związany z tą opieką instytucjonalną trafia jako podawany najczęściej element, który jest potrzebny aby tę dzietność zwiększyć. Jeżeli chodzi o demografię, trzeba podkreślić to, o czym mówili już zarówno przedstawiciele Lewiatana, jak i przedstawiciele OPZZ. My nie możemy uciekać od kwestii dotyczącej strategii migracyjnej i sytuacja, w której nawet nie mamy dokumentu, który byłby konsultowany z partnerami społecznymi, którego proces powstawania byłby jasny i transparentny, jaką jest polityka migracyjna, jest sytuacją bardzo głęboko niezadowalającą, bo pamiętajmy, że w polityce migracyjnej przecież nie będzie chodziło tylko o to, jakie państwa będziemy uznawali za państwa bliskiego sąsiedztwa, w kontekście możliwości pracy na podstawie uproszczonej procedury. Tak naprawdę kwestia, która jest kluczowa, to jest to, o czym wspominał Robert. Jak zatrzymać talenty, jak zatrzymać te osoby, które mają wyższy poziom kwalifikacji, wyższy poziom kompetencji, tak żebyśmy nie mieli do czynienia tylko z krótkotrwałym procesem, tylko z takim procesem migracji, w którym ta osoba zwiąże swoją przyszłość z Polską, tak? I prowadzenia pewnego rodzaju dobrze zarządzanej procedury, wyboru i impulsów dla takich osób. My jesteśmy państwem, które ma bardzo wysoką wysokie w tej chwili wskaźniki jeżeli chodzi o pracę cudzoziemców, ale mamy bardzo, w mojej ocenie, niezadowalające wskaźniki, jeżeli chodzi o liczbę osób, które łączą swoją przyszłość, nie traktują tego jako migracji krótkookresowej, takiej czystej migracji zarobkowej. Jeżeli mamy do czynienia z taką czystą migracją zarobkową, to pozwolę sobie użyć takiego kolokwialnego określenia, to mocno psuje rynek pracy, bo to są osoby, które są gotowe pracować, często machnąć ręką na warunki pracy. Chcą skumulować jak największą liczbę środków i wrócić. To co jest najbardziej właściwe z punktu widzenia rynku pracy, to są takie migracje, które są migracjami długookresowymi.

##### [03:21:22.250] - Barbara Surdykowska

Dwie ostatnie kwestie, na które chcę zwrócić uwagę. Był tutaj wątek tego rozbicia odpowiedzialności, prawda, że nie tylko państwo ma tę odpowiedzialność. Tę odpowiedzialność mają związki zawodowe i w jakimś stopniu, mniej czy bardziej udanie, oczywiście można by powiedzieć, że nie w pełni udanie. My jednak staramy się ją realizować poprzez Pracownicze Programy Emerytalne. Instytucja nie tak żywo dyskutowana jak Pracownicze Plany Kapitałowe, z tego względu, że dłużej już funkcjonująca, jest pewną jednak formą „doubezpieczenia” się na okres starości i wyraźnie wszystkie badania pokazują, że PPE powstawały tylko i wyłącznie tam, gdzie były silne organizacje związkowe. Tutaj mogę w nawiasie dodać, że byli na tyle światli przewodniczący czy przewodniczące, które to postawiły jako priorytet pewnego działania. Tutaj nie chodzi o wymienianie przedsiębiorstw, zakładów, gdzie PPE funkcjonują, ale ewidentnie związki zawodowe były tym czynnikiem, który prowadził do powstawania Pracowniczych Programów Emerytalnych. Więc w jakimś tam zakresie, oczywiście nie w pełni, ten obowiązek rozwijania, współdziałania w rozwijaniu systemu ubezpieczeń społecznych, także związki zawodowe realizują.

##### [03:22:45.320] - Barbara Surdykowska

I ostatnia kwestia, dla mnie osobiście kluczowa, to jest kwestia wykorzystywania środków z Funduszu Pracy, i kwestia udziału partnerów społecznych w określaniu priorytetów i zasad wykorzystywania środków z Funduszu Pracy. Fundusz Pracy niestety jest traktowany jako taka skarbonka, z której zawsze można zaczerpnąć, zależnie od danych potrzeb. Fundusz Pracy powinien przede wszystkim w większym stopniu służyć podnoszeniu kwalifikacji i kompetencji osób obecnych na rynku pracy. No i w tym procesie podnoszenia kwalifikacji, kompetencji nie będę znowu powtarzała, cyfryzacja, zmiana technologiczna, roboty, współpraca człowiek – robot. Oczywiście nie wiemy kiedy się pojawi prawdziwa sztuczna inteligencja. Czy się pojawi i jaki będzie wpływ na rynek pracy. A nawet jeżeli się nie pojawi, to rynek pracy się pod wpływem zmiany technologicznej bardzo silnie zmienia i nie ma żadnej szansy na zwiększenie poziomu aktywności zawodowej, jeżeli my nie zwiększymy wskaźnika kształcenia ustawicznego. Proszę popatrzeć na wszystkie dane statystyczne z ostatniej dekady, nawet dłużej niż z dekady. Są środki z Europejskiego Funduszu Społecznego. Te środki płyną. Płyną lepiej, płyną gorzej, ale nam się nie udaje jako państwu, jako społeczeństwu, cały czas zwiększyć wskaźnik kształcenia ustawicznego osób dorosłych. Oczywiście z tym szczególnym problemem osób o niskich kwalifikacjach i osób zatrudnionych u małych pracodawców. Jeżeli tego problemu nie będziemy efektywnie rozwiązywali, to nie ma żadnej szansy na powrót do pracy osób, które były nieaktywne zawodowo przez 5, 6 lat z powodu obowiązków rodzinnych. Nie ma szansy na wejście na rynek pracy bardzo wielu kategorii osób, których kompetencje i kwalifikacje ze względu na te procesy, które będą się zwiększały w związku ze zmianą technologiczną. Tego miejsca dla nich na rynku pracy nie będzie. Więc kwestia większego udziału organizacji pracodawców i związków zawodowych w dysponowanie środkami z Funduszu Pracy i większego zaangażowania tych środków w podnoszenie kwalifikacji – ja osobiście widziałbym jako kluczowe, bo to się przekłada na wysokość wynagrodzeń, bo to się przekłada na wskaźnik aktywności zawodowej, a to są czynniki, które wpływają na te elementy, o których dzisiaj rozmawiamy.

##### [03:25:18.880] - prof. Gertruda Uścińska

Bardzo dziękuję za wiele wątków, bardzo ciekawych, do tej dzisiejszej debaty. Tu jest ten aspekt dotyczący ustawy systemowej i zwolnienia studentów, i uczniów szkół ponadpodstawowych, z tytułu umów cywilnoprawnych, do 26 roku życia, z obowiązku opłacania składek. Dobrowolnie, obowiązkowo, a więc tym samym nie mogą dobrowolnie. Ale też trzeba dodać, że studenci czy uczniowie, jeżeli są pracownikami w tych granicach wieku, są objęci reżimem prawnym opłacania składek, a więc mamy ten dualizm, nad którym na pewno też trzeba się zastanowić. Jeżeli mówimy o aspekcie, o utrzymaniu, o rozwijaniu systemu, no to także tutaj nasuwa się wprost uwaga dotycząca tej zasady w systemie emerytalnym jednej składki, która otwiera prawo do emerytury. My na wszystkich debatach jak się spotykamy, od lat o tym mówimy. Jest to absolutnie rozwiązanie, które trzeba bardzo krytycznie ocenić, tak samo jak sam fakt, że wzrasta ilość świadczeniobiorców poniżej minimalnej emerytury, bo ten kapitał po prostu zgromadzony czy okres składkowy jest krótszy niż 20, 25 lat. Jedna składka to było rozwiązanie bardzo liberalne, przyjęte bardzo dawno temu, które jest zupełnie nieadekwatne do tego, o czym my tutaj rozmawiamy i do czego my po prostu chcemy dążyć. Mamy w tej chwili na koniec roku ponad 300 tys. świadczeniobiorców, którzy nie mają minimalnej emerytury, 1250 złotych po waloryzacji od marca tego roku. Szacujemy że w 2030 roku może ich być 650 tys. i to jest kwestia odpowiedzialności za rozwijanie systemu. Raczej powinniśmy rozwijać system w kierunku ustanowienia takiej granicy, która jednak mówi, że jeżeli ubezpieczony ma okres opłacania składek 5, 10, 15 lat albo jeżeli ubezpieczony ma kapitał zgromadzony, który daje jakąś gwarancję ustalonego pułapu tej emerytury, no to jest kwestia kluczowa dla rozwijania systemów emerytalnych. Wydaje mi się, że to jest po prostu rozwiązanie, które wymaga i to bardzo pilnie z punktu widzenia polityki emerytalnej, zmiany. Pan dyrektor Linke, bardzo proszę.

##### [03:28:23.950] - Piotr Linke

Pani Barbara dotknęła czułego punktu, Pracowniczych Programów Emerytalnych. Nie ukrywam, że to był jedyny produkt, który został wprowadzony na polskim rynku naprawdę [?? 03:28:07.656] Dlatego ja to popieram, bo praktycznie nie znam firmy, w której zostały wprowadzone [?? 03:28:15.001]

Więc uważam, że Pracownicze Programy Emerytalne spełniły swoją rolę właśnie tego dodatku kapitałowego, dlatego że one już działają na rynku 20 lat i przez te 20 lat firmy, które wdrażały pracownicze programy emerytalne, ja sam wiem, bo wdrażałem je w wielu instytucjach, nawet dużych instytucjach państwowych. Ci pracownicy, można powiedzieć, są zabezpieczeni emerytalnie. I to jest przykład na to, że ten element kapitałowy musi być na przyszłość. My nie pociągniemy dalej tylko na emeryturach z pierwszego filaru. Natomiast rola państwa jaką ja widzę, to takie proste dwie rzeczy. To jest rola opiekuńcza, ale łącznie z nadzorczą. Opiekuńcza, to tak jak pani minister powiedziała, właśnie chociażby ten aspekt opieki nad kobietami w młodym wieku, żeby demografia nam się poprawiła. Chociaż ja, może mówię z punktu widzenia mężczyzny, ale rozmawiam z wieloma kobietami w młodym wieku. Trudno jest im się zdecydować na urodzenie dziecka właśnie nie z aspektu ekonomicznego. Widziałam takie badania, Polska stoi bardzo wysoko, jeśli chodzi o zabezpieczenie kobiety w momencie kiedy urodzi dziecko. Roczny urlop macierzyński, 500 plus, tych świadczeń jest bardzo dużo. Wiele kobiet mówi, że dla nich jest ważniejsza jest sfera opieki społecznej i zdrowotnej. Czyli po pierwsze, nasz system zdrowotny nie należy do wzorowych na rynku, a z drugiej strony tutaj ktoś poruszał, chyba pani Barbara właśnie, aspekt tych przedszkoli, żłobków. No takie rzeczy, które kiedyś pamiętamy z dawnych lat, nawet przy zakładach były, prawda, punkty przedszkolne, żłobki, gdzie można było te dzieci zostawić i ta kobieta spokojnie mogła wrócić do pracy. To jest teraz aspekt bardzo ważny. Natomiast dlaczego łączę opiekę z nadzorem? Dlatego że właśnie wracając do tego, że mówimy o trzech aspektach odkładania na emeryturę, czyli mamy ten pierwszy filar, ale mamy pracodawcę i mamy pracownika. I to są te trzy podmioty, nie unikniemy tego, z tych trzech podmiotów będziemy w przyszłości budować emeryturę. Nie wyobrażam sobie, żeby któryś z tych podmiotów nie partycypował długoterminowo w budowie naszych świadczeń emerytalnych. Państwo powinno mieć nadzór, bo był poruszony tutaj właśnie aspekt, że Polacy są zniechęceni do instrumentów finansowych i do rynku finansowego. Proszę państwa, ja się zgadzam. Dlaczego? Dlatego że nie było nadzoru państwa. Nie było nadzoru państwa nad, w cudzysłowie, różnymi aferami. Natomiast ja bym nawet nie nazywał tego aferami. To było coś, co dano zwykłemu obywatelowi jako surogat oszczędności na przyszłość. Nie może mieć miejsca sytuacja, że ja chcę mieć ciastko i zjem to ciastko. Czyli ja z jednej strony chcę mieć wysoką emeryturę, a z drugiej strony, w związku z tym daje mi się do dyspozycji instrumenty wysoko ryzykowne. Jak się rozmawia z osobami, chociażby teraz o Pracowniczych Planach Kapitałowych, bardzo często pada takie stwierdzenie: Nie przystąpię do planów kapitałowych tylko i wyłącznie z tego powodu, że moje wpłaty będą bardzo niskie, a zyski żadne. No więc to jest właśnie ten start z błędnego założenia. Ja nie buduję w systemie emerytalnym zysków. Ja buduję kapitał. I ta edukacja, która powinna pokazywać właśnie, że długoterminowe budowanie kapitału buduje mi emeryturę. A nie krótkoterminowe zainwestowanie w coś, co mi da albo nie da tę emeryturę. To jest ten cel dla każdego obywatela, czyli on powinien być tak wyedukowany, że powinien mieć proste instrumenty, zrozumiałe instrumenty i w nie inwestować.

##### [03:32:40.910] - Piotr Linke

Jeszcze bardzo krótko chciałbym jeden aspekt poruszyć, bo my mówimy tutaj o ochronie kobiet i żeby demografia nam się poprawiła, ale tu pani profesor poruszyła właśnie aspekt, że przedłużanie momentu wejścia w wiek emerytalny. Tylko proszę państwa, bardzo słabo jest rozwinięta ochrona nad osobami 55 plus. I to jest nie syndrom Polski, tylko ja ostatnio widziałem badania, to jest generalnie duży problem w Unii Europejskiej. Nie ma takiego wsparcia dla osób 55 plus, żeby one mogły się poczuć bezpieczne, że w tym okresie one mają perspektywę jeszcze długoterminowego zatrudnienia. Ja przez pewien czas mieszkałem w Niemczech, tam naprawdę jest bardzo mocny nacisk na wykorzystywanie osób w starszym wieku do prostych zawodów, chociażby w sklepie odzieżowym, obsługa klienta. Te osoby są zadowolone. Przecież to są osoby zdrowe, wykształcone, z doświadczeniem. One nie muszą być na stanowiskach jakichś wysokich, ale one chcą mieć pracę. Ja myślę, że tu jest bardzo ważna rzecz, bo jest taki podział na trzy etapy w życiu, z punktu widzenia ekonomicznego. 20-35 to jest etap, kiedy ja zakładam rodzinę, biorę kredyty, buduję mieszkania. Ten etap nie pozwoli mi oszczędzać. Potem mam 35-50, to jest najlepszy okres do budowania kapitału. Ale to się nie kończy na 50, od pięćdziesięciu ja powinienem kumulować, a kumulować, to jest jeżeli będę miał perspektywę możliwości pracy powyżej 60 roku życia czy powyżej 65 plus, to ja będę kumulował mój kapitał na emeryturę. I tutaj w pełni zgoda, że właśnie to późniejsze przechodzenie, jak najbardziej, ale żebym ja miał możliwość zatrudnienia w wieku już 55 plus.

##### [03:34:45.820] - prof. Gertruda Uścińska

Dziękuję bardzo. Tak, absolutnie, chyba wszyscy się zgadzamy jeżeli chodzi o tę fazę życia, że ten okres właśnie stworzenia tych warunków kumulowania, pomnażania kapitału emerytalnego, jest na pewno kluczowy dla wysokości emerytury, chociaż ja myślę, że od początku rozpoczęcia tej przygody życiowej, która jest chyba kluczowa, to jest ta aktywność zawodowa, gromadzenie tego kapitału jest bardzo ważne. Ja myślę, że to pytanie dotyczące udziału państwa, podmiotów publicznych i prywatnych. Ono zostało przez państwo podjęte w różnych aspektach i w tych wszystkich wcześniejszych wypowiedziach, i myślę, że taka została też potwierdzona teza, że to bezpieczeństwo socjalne, z punktu widzenia takiej strategii systemu emerytalnego na najbliższy czas, to jest jednak cały czas państwo. To jest nie tylko kwestia regulacyjno-organizacyjna, bezpieczeństwa finansowego, ale różnych polityk. Państwo mówiliście o różnych politykach publicznych, które państwo musi kompleksowo podejmować, które po prostu są bardzo ważne do kształtowania warunków życia, rynku pracy. Też oczywiście później możliwości gromadzenia tego kapitału emerytalnego. Ale także państwo absolutnie wskazaliście na tę kluczową i w zasadzie coraz większą w przyszłości rolę tych podmiotów prywatnych. Dlatego że musimy widzieć potrzebę tych rozwiązań kapitałowych, że programy emerytalne muszą rozwijać się z udziałem pracodawców. No ale wydaje mi się, że także my dzisiaj, przechodząc od razu do czwartego, czyli trzeciego pytania, musimy odnieść się jednak do tej roli obywateli, którzy po pierwsze, muszą być lepiej wyedukowani, poinformowani skąd się biorą dochody na starość, jeżeli chodzi o to, co to są emerytury. My musimy z punktu widzenia obywatela mówić o potrzebie gromadzenia tego kapitału od pierwszej pracy, od pierwszego etapu aktywności ekonomicznej. My musimy też edukować, jeżeli chodzi o kwestię tego dodatkowego oszczędzania na starość. Tak to już jest. W 1944 roku, w Wielkiej Brytanii ogłoszono ten słynny Plan Beveridge’a, on jest dostępny na stronie ministerstwa polityki społecznej w Wielkiej Brytanii. I Beveridge tam powiedział wprost, że budując system zabezpieczenia społecznego, także ubezpieczenia emerytalnego, trzeba po prostu aby Brytyjczycy nauczyli się oszczędzać z wszystkiego co mają, z punktu widzenia do życia w starości, zajścia ryzyka inwalidztwa, choroby... Że tu chodzi o oszczędzanie z zasiłku, który posiadają, z wynagrodzenia z pracy, z innych przychodów. No i to jest takie zadanie, wydaje mi się, ponadczasowe, jeżeli chodzi także o oszczędzanie na starość.

##### [03:38:06.930] - prof. Gertruda Uścińska

A więc w tej chwili krótko przechodzimy do tych działań, które widzimy, z punktu widzenia strategii emerytalnej, które powinny być podejmowane z punktu widzenia nas obywateli. Pani minister.

##### [03:38:32.160] - Barbara Socha

Z punktu widzenia obywateli mamy taką sytuację jak właśnie te luki, gdy porównujemy sytuację. Wrócę do tematu mężczyzn kobiet i mowa o niższych emeryturach dla pań, które wynikają z wielu rzeczy. Z tych krótszych okresów składkowych, niższego wieku, oczywiście, przejścia na emeryturę, ale też niższych płac. Przede wszystkim niższych płac. I tu znowu te niższe płace to jest zjawisko, które ma wiele powodów i przyczyn, ale jedną z nich, to znowu jest związane z macierzyństwem, bo wiele kobiet po urodzeniu dzieci zmienia pracę na pracę bardziej spokojną, przewidywalną, odpowiednią czasowo. Wiele przykładów koleżanek, które pracowały na bardzo wymagających stanowiskach, a np. zmieniły zawód na nauczycielski, głównie z powodu wakacji i innych przywilejów, nazwijmy to, związanych z tym zawodem, które ułatwiają im łączenie pracy z wychowywaniem dzieci. To oczywiście się przekłada na niższe niższe dochody i później te różnice wiekowe. Z drugiej strony mamy ten tzw. efekt pasażera na gapę, czyli tych osób, które są bardzo aktywne na rynku pracy, nie mają dzieci, nie mają tych przerw, nie mają tych wyzwań i korzystają w efekcie na emeryturze z tego wypracowanego przez całe społeczeństwo dobra, jakim jest ta populacja płatników składek. To oczywiście dotyczy systemów repartycyjnych przede wszystkim, no a druga kwestia, którą ja bym na koniec, przy tym bardziej indywidualnym podejściu, poruszyła, to jest właśnie ten stereotyp bierności zawodowej Polek, z którym ja staram się walczyć. Szanowni państwo, my przeliczyliśmy aktywność zawodową Polek, ale mierzoną godzinami pracy, bo kiedy mówimy o współczynniku zatrudnienia, to odnosimy się wyłącznie do liczby kobiet pracujących, ich udziału w ogólnej liczbie kobiet, abstrahując zupełnie od intensywności tej pracy. Natomiast jeżeli przeliczymy według liczby godzin, czyli uwzględnimy to, że właśnie kobiety w Polsce, te 62 proc., o których mówiłam to są prawie wyłącznie kobiety, które pracują na pełny etat czy są w pełni czynne zawodowo, to jak to nałożymy na dane z innych krajów europejskich, to się okazuje, że pomijając właściwie dwa regiony, czyli z jednej strony kraje bałtyckie, z drugiej strony jeszcze Skandynawia, chociaż Skandynawię pod tym względem też już gonimy, to w zasadzie jesteśmy najbardziej pracującą nacją w Europie. Więcej niż Niemki, więcej niż Angielki, więcej niż Holenderki, Belgijki, już nie wspominam o Włoszech czy Hiszpanii, bo właśnie u nas nie ma tego zwyczaju czy jak to inaczej nazwać, nie mamy czegoś takiego jak praca na część etatu, czy tzw. shared jobs, co też się przekłada na późniejszą aktywność. I brak tej opcji to jest jeden z powodów, dla którego właśnie mamy bierność zawodową, bo jeżeli kobieta, która zdecydowała się na dziecko i widzi, że nie jest w stanie nadążyć za tym pędzącym rynkiem pracy w pełnym wymiarze, to właściwie nie ma innej opcji jak się zdezaktywizować. To jest ogromne nasze wyzwanie, jeżeli mówimy o bierności zawodowej w Polsce, bo ono jeżeli jest, to właśnie w tym aspekcie i to byłoby najłatwiejsze do zwiększenia.

##### [03:42:27.540] - prof. Gertruda Uścińska

Dziękuję pani minister, krótko pan dyrektor Robert, ponieważ mamy pytania od internautów, także musimy jeszcze odpowiedzieć.

##### [03:42:33.870] - Robert Lisicki

Dwa słowa o udziale obywateli w systemie emerytalnym. Trzy rzeczy na gorąco, w kontekście tej dyskusji. W nazwie mamy system ubezpieczenia społecznego i wracam do edukacji. Edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja. Wszyscy musimy być świadomi czym jest system ubezpieczenia społecznego. Ma w nazwie ubezpieczenia, czyli ile płacę proporcjonalnie, tyle uzyskam. Społeczny, a więc też musi być jakiś element, który jesteśmy w stanie wytłumaczyć wszystkim uczestnikom tego systemu emerytalnego, ubezpieczeniowego. A mam wrażenie, że czasem mamy dość spolaryzowane podejście obywateli co do tego, jak sobie wyobrażają. Czy państwo z automatu ma zagwarantować świadczenia, czyli mówimy o systemie socjalnym, tak naprawdę. Czy też w ogóle brak zaufania do tego państwa, jego instytucji, ale w dużej mierze wydaje mi się, że nie jesteśmy w stanie dzisiaj prowadzić w szerszym gronie takiej dyskusji, bo ta wiedza jest dosyć mizerna. Trzecia rzecz to jednak odpłatność. Ile zapłacę? Czy to w systemie powszechnym emerytalnym, czy też bardziej nawet w tym systemie kapitałowym, tyle w przyszłości mam szansę uzyskać. I jeszcze jedna rzecz. Znowu edukacja, o której też mówił pan przewodniczący Kuś. Przy PPK to wyszło, pracodawcy bardzo często na pierwszym etapie wdrażania PPK zwracali nam uwagę, że pierwszym pytaniem potencjalnych uczestników było: „Czy tam jest gwarancja minimalnej kwoty, którą uzyskam w przyszłości?” Nie, tę gwarancję daje system powszechny emerytalny, przy spełnieniu odpowiednich warunków. Natomiast system kapitałowy nie daje nam tej stuprocentowej pewności, nie ma ustawowej gwarancji, że to, co zapłaciłem, uzyskam. Natomiast, jak się patrzy historycznie i tutaj nie będąc ekspertem, ale przysłuchując się dziesiątkom debat w zakresie tych instytucji finansowych, historycznie nie mamy dowodu na to, żeby ktoś miał poczucie tego, że jego finanse w tym podstawowym wymiarze są zagrożone, a wręcz doświadczenia ostatniego roku wskazują, że była to jedna z lepszych inwestycji, z punktu widzenia uczestnika. Ale to wymaga edukacji, dyskusji, nie narzucając nikomu pełnej świadomości podejmowanych decyzji. Dziękuję bardzo.

##### [03:44:31.590] - prof. Gertruda Uścińska

Świetnie, tak, dwa zdania Jakub, bardzo proszę.

##### [03:44:36.300] - Jakub Kus

Postaram się bardzo szybko, ale najpierw zaprotestuję. Pani minister, osoba płacąca pełny wymiar składek na ubezpieczenia społeczne nie jest „pasażerem na gapę”, niezależnie od jej wyborów dotyczących prokreacji, rodziny itd. To jest osoba, która zapewnia pełny wpływ środków na ubezpieczenie w systemie repartycyjnym na opłatę tych, którzy już są nieczynni na rynku pracy. Czyli nie używałbym jednak tego słowa. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię udziału obywateli w tworzeniu systemu, to trzeba zadać proste pytanie, idąc tropem tego co pan dyrektor Lisicki powiedział. Tak, edukacja, edukacja, edukacja, tak, elementy uzupełniające, bardzo istotne elementy uzupełniające, czyli system kapitałowy w różnych wydaniach. Owszem, być może tych wydań jest trochę za dużo, zgadzam się całkowicie z tym co pan dyrektor powiedział, ale ten system jest dla mnie systemem uzupełniającym. Dla mnie jako związkowca, systemem numer jeden jest filar pierwszy. Podobnie wpływ obywatela na samo państwo, na kształtowanie reguł gry, również mechanizmów kontrolnych, które powinny funkcjonować. I wreszcie na koniec, obywatel powinien być świadomy, co ile kosztuje i kto za to płaci. Nie padło tu jeszcze jedno pytanie. Czy zmiany systemowe i rozwój systemu mogą się odbywać wyłącznie w oparciu o składki na ubezpieczenia społeczne osób pracujących? Odpowiedź jest prosta. Nie. W przyszłości nie. Wszystkie analizy wskazują na to, że nie. Skąd zapłacimy za politykę demograficzną, taką aktywną, która sama w sobie jest bardzo dobrym pomysłem rzeczywiście. Z czego zapłacimy? Najprawdopodobniej z podatków z rynku pracy przede wszystkim. Zarówno od pracodawców, jak i pracowników. To jest kwestia oceny kosztów pracy, tego co można spoza systemu ubezpieczeń społecznych do systemu wprowadzić. Ale to jest również kwestia innej kalkulacji. Tych ubogich pracujących i tych ubogich emerytów, których docelowo, w tym systemie, w którym funkcjonujemy, nie jest to państwo w pełni opiekuńcze, ale jest jednak to państwo odpowiedzialne, a w państwie odpowiedzialnym trzeba będzie odpowiadać za tych, których poziom życia będzie poniżej akceptowalnych reguł. Więc do tego systemu trzeba będzie dopłacić, trzeba będzie politykę demograficzną sfinansować, trzeba będzie sfinansować również politykę socjalną w tym najprostszym rozumieniu tej polityki, czyli po prostu egzystencji i funkcjonowania na rynku tych, których dochody będą bardzo niskie. I wreszcie, emeryci to też konsumenci. Mają bardzo duży wpływ i będą mieli coraz większy na poziom konsumpcji na rynku...

##### [03:47:34.690] - prof. Gertruda Uścińska

Dziękuję. Basiu, jedno zdanie, ponieważ musimy odpowiedzieć na pytania internautów.

##### [03:47:44.490] - Barbara Surdykowska

Jeżeli być jedno zdanie, to od obywatela oczekujemy racjonalności, czyli oczekujemy racjonalnego zarządzania swoim swoim budżetem i swoimi finansami. To nie tylko dotyczy ubezpieczeń społecznych. Na pewno edukacji ekonomicznej jest w polskiej edukacji za mało, ale też nie możemy od obywatela i to wydaje mi się bardzo istotne, oczekiwać rzeczy niemożliwych. Czyli nie możemy np. oczekiwać przy takiej, a nie innej polityce płac z jaką mamy do czynienia w Polsce, wysokiej skali oszczędności, bo to jest po prostu niewykonalne, jak byśmy do tych ludzi nie apelowali i jak byśmy ich tego nie uczyli.

##### [03:48:20.220] - prof. Gertruda Uścińska

Super. Pan dyrektor, jedno zdanie, ponieważ pan dyrektor się do tego już odnosił.

##### [03:48:24.240] - Piotr Linke

To ja tylko powiem tak. Świetnie, że mamy takie debaty, niech będzie ich jak najwięcej, ale jedno jest pewne, jeżeli my nie zadbamy o emerytury i nie zaczniemy budować kapitału, państwo za nas tego nie zrobi.

##### [03:48:37.070] – prof. Gertruda Uścińska

Dobrze, mocny przekaz, absolutnie. Szanowni państwo, uczestnicy tego panelu. Mamy trzy pytania od internautów. Proszę się nie obawiać, pytania są proste, państwo znacie doskonale odpowiedzi. Po pierwsze, czy nie uważacie państwo, że głównym wyzwaniem dla rozwiązania problemów systemu emerytalnego, rozwiązanie kryzysu demograficznego i zapewnienie dzietności, jest prowadzenie właściwej polityki mieszkaniowej przez rząd, i zapewnienie warunków lokalowych do zakładania rodzin. Pani minister, bardzo proszę.

##### [03:49:12.050] - Barbara Socha

Tak, to jest bardzo dobre pytanie i bardzo dobre spostrzeżenie. Oczywiście bariera mieszkaniowa jest bardzo istotną barierą w Polsce. Polska ma jeden z wyższych wskaźników przeludnienia mieszkań i nad takim rozwiązaniem pracujemy. To ma wpływ przede wszystkim na tak zwane pierwsze urodzenia.

##### [03:49:28.010] - prof. Gertruda Uścińska

Świetnie, dziękuję bardzo, konkretna odpowiedź. Kolejne pytanie. Nawiązując do koncepcji oszczędzania i przywołanego czwartego filaru. W jaki sposób osoby młode, z trudem wchodzące na rynek, z najniższymi dochodami, mają dodatkowo oszczędzać? Bardzo proszę, Basiu.

##### [03:49:48.530] - Barbara Surdykowska

Wszyscy od oszczędzania mówią w ten sposób, że podstawową zasadą w oszczędzaniu jest to, że musisz odłożyć jakieś pieniądze na początku miesiąca, kiedy dostajesz wynagrodzenie, włożyć na takiej metalowej skarbonki, z której w żaden sposób ich nie wyjmiesz. A nigdy nie możesz zacząć oszczędzać, jeżeli liczysz, że zmniejszając swoją konsumpcję i potrzeby coś ci zostanie. Ja oczywiście trochę ironizuje, bo w moich wypowiedziach raczej był inny wątek, że generalnie w Polsce mamy problem z polityką preferowania i pewnych działań państwa w kierunku niskich płac. Ale tak już w ogóle mówiąc o oszczędzaniu, to tak, po prostu musisz to wrzucić, zakręcić w słoiku i co by nie było, po prostu tych pieniędzy nie wyjąć.

##### [03:50:26.810] - prof. Gertruda Uścińska

To jest pewna metafora, ale to oznacza także, że można wydać te dyspozycje, oczywiście w tych nowoczesnych formach oszczędzania. Bardzo dziękuję. I kolejne pytanie, dotyczące przyszłości dolnej granicy wieku emerytalnego w Polsce, w tych trzech perspektywach czasowych, z uwzględnieniem różnych uwarunkowań. Jaki ten wiek ma być? Proszę o opinie wszystkich ekspertów. Kieruję je zwłaszcza do przedstawiciela Lewiatana, który powiedział, że organizacja była przeciwna obniżce tego wieku w 2018 roku. Czy panu wiadome jest, że w Polsce mężczyzna przeżywa w zdrowiu przeciętnie 14 lat krócej, niż na przykład w Szwecji. Kobiety polskie też żyją w zdrowiu krócej niż w wielu krajach Unii Europejskiej. Czy w kontekście promowania podnoszenie wieku emerytalnego jest dobrym, adekwatnym w warunkach Polski rozwiązaniem? Panie dyrektorze Robercie, proszę uprzejmie odnieść się do pytania.

##### [03:51:27.080] - Robert Lisicki

Temat nie jest taki łatwy rzeczywiście, żeby odpowiedzieć jednym zdaniem. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię liczb, tak, byliśmy przeciwni obniżeniu wieku emerytalnego. Myślę, że teraz mogę powiedzieć, że stanowisko w Konfederacji Lewiatan jest takie, że wspólny wiek emerytalny – 65 lat, byłby naszym zdaniem rozwiązaniem odpowiadającym na wyzwania i demograficzne, i systemu powszechnego emerytalnego. Drugi wątek. W pierwszej swojej wypowiedzi naświetliłem główne filary dojścia do tego wieku emerytalnego, 65 lat. Nie jest tak, że samo podniesienie wieku emerytalnego jest odpowiedzią na wszystkie bolączki, szczególnie rynku pracy. Zdrowie. My podkreślamy, że zdrowie jest kluczowym elementem prawa dostępu do usług publicznych, zdrowie jest kluczowym elementem, żeby te osoby pozostawić w aktywności życiowej, szczególnie zawodowej. I tak naprawdę jest to opłacalne z punktu widzenia interesów państwa. Inwestycje dzisiaj w zdrowie obniżą przyszłe świadczenia, tak naprawdę koszty przyszłych świadczeń, czy to socjalnych, czy emerytalnych, tak na dobrą sprawę. Nie ma tu prostej odpowiedzi na minutową wypowiedź, natomiast jest taka koncepcja, żeby poprzez inne elementy szeroko pojętych usług publicznych doprowadzić nas do pewnej aktywności życiowej, tak jak jest to w innych państwach członkowskich, gdzie myślę, że ta aktywność w tym wieku 55 plus jest wyższa proporcjonalnie. I żebyśmy mogli świadczyć pracę, niekoniecznie w zawodzie wyuczonym, niekoniecznie w tym zawodzie, który wykonywaliśmy w wieku 40 czy 55 lat. Oczywiście trzeba dostosować nasze możliwości i do zdrowia, i do sytuacji rodzinnej, miejscowości, w której mieszkamy. Ja nie sądzę, żeby każdy z nas miał do czynienia ze sztuczną inteligencją czy z digitalizacją procesów pracy. Wiekszą szansą tak naprawdę jest kwestia zielonego ładu, szeroko pojętego zielonego ładu. To są kwestie energetyczne, zmiany w ogóle w konstrukcji, działalności przedsiębiorstw i to wszystko będzie miało wpływ nie tylko na osoby, które dotykają tej zielonej energii.

##### [03:53:41.623] - prof. Gertruda Uścińska

Gospodarstwa domowe.

##### [03:53:41.650] - Robert Lisicki

Dokładnie tak. Koszty. Mówi się o tym ubóstwie energetycznym itd. Myślimy, że to jest naprawdę dosyć duże wyzwanie, które w dokumentach unijnych już jest zero-jedynkowo wskazane, że chodzi o rynek pracy, jako ten punkt najważniejszy w dyskusji na najbliższych kilka lat. Dziękuję bardzo.

##### [03:53:56.830] - prof. Gertruda Uścińska

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chce uzupełnić odpowiedzi na pytania internautów? Nie widzę, nie słyszę. Ja myślę, że ja chętnie podziękuję panelistom, pani minister, cieszę się że przyjęła pani zaproszenie i brała udział w tej debacie publicznej na temat właśnie strategii emerytalnej państwa w perspektywie tych kilkudziesięciu lat. Na tyle, na ile czasem pozwolił podjęliśmy wiele aspektów, wydaje mi się że bardzo ciekawych. Potem będzie spisana debata, to jest też zawsze dokument, który jest wkładem w taką koncepcję pracy, diagnozowanie i za to wszystko pięknie dziękuję. O zakończenie kolejnej internetowej debaty Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych poprosimy panią dyrektor, panią doktor Elżbietę Bojanowską. Pani dyrektor.

##### [03:54:49.090] - dr Elżbieta Bojanowska

Szanowni państwo. Bardzo serdecznie dziękuję za niezwykle ważną, ciekawą i inspirującą debatę. Dziękuję za państwa udział, za udział pani minister, bardzo serdecznie dziękujemy. Dziękujemy pani profesor, przewodniczącej naszej rady naukowej Instytutu, za kolejną już debatę, bardzo ciekawą. Za główny referat i prowadzenie całej debaty. Dziękuję wszystkim osobom, które są z nami online. Dziękuję także naszym pracownikom Instytutu za przygotowanie tejże debaty i już zapraszam na kolejną, dwudziestego czwartego czerwca. Ekonomia społeczna i solidarna: na ile „społeczna” i na ile „solidarna”?

##### [03:55:32.840] - prof. Gertruda Uścińska

Dziękujemy pięknie.